Nr. 115. Piątek, 20 Maja 1891. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 7. ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta dyrekcyj urzędów pomocniczych krakowskiego sądu krajowego Konstantego Skwirczyńskiego dyrektorem urzędów pomocniczych.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał posady nowo systemizowane kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądach powiatowych: Marcelemu Żminkowskiemu, sierżantowi rachunkowemu w 56 pułku piechoty w Skawinie, Wincentemu Mallakowi, sierżantowi rachunkowemu w 58 pułku piechoty, w Ulanowie, Wincentemu Zalewskiemu, wachmistrzowi rachunkowemu w 7 pułku ułanów, w Wiśniczu, Teofilowi Staszewskiemu, wachmistrzowi c. k. piątej krajowej komendy żandarmeryi, w Limanowy i Karolowi Turkowi, sierżantowi rachunkowemu w 9 pułku piechoty, w Sokołowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu mianowała kontrolorów sprzedaży soli Władysława Boczkowskiego i Marcelego Powroźnickiego zarządcami, zaś kontrolorów podatkowych Henryka Fischera i Seweryna Hubaczka kontrolorami przy urzędach sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 20 maja

Wiedeński korespondent *P. Lloyda*, który zazwyczaj daje bardzo trafne poglądy na sytuacyę polityczną w Austryi, przesłał obecnie dziennikowi swojemu komentarz do ostatniej w rozprawie budżetowej wygłoszonej mowy hrabiego Taaffego, mianowicie do oświadczenia, że gabinet austryacki stoi ciągle po nad stronnictwami. Jest to komentarz tak trafny, że go w obszerniejszem streszczeniu powtarzamy.

Jakkolwiek hr. Taaffe dziś jeszcze dalekim jest od tego, żeby identyfikował swój program z dążnościami i celami ostatecznemi prawicy i zawsze gotów jest uwzględnić życzenia lewicy, jeżeliby ona opuściła stanowisko absolutnej negacyi, to jednak z drugiej strony gabinet musi pozostać w harmonii z prawicą. co dzięki umiarkowanemu zachowaniu się autonomistów jest łatwem zadaniem. Hr. Taaffe ma jasno wytknięty cel przed oczyma a cel ten stanowi zaspokojenie nieniemieckich narodowości w drodze konstytucyjnej i wzmocnienie konstytucyi z jednej strony przez zupełne i chętne uznanie jej, a z drugiej strony zapomocą instytucyj konserwatywnych a mimo to liberalnych. Przed rokiem jeszcze hr. Taaffe nie mógłby był złożyć takiego oświadczenia, jakie złożył wśród tegorocznej rozprawy budżetowej. Wtedy bowiem gabinet szukał punktu oparcia w lewicy a prawica była tak pretensyonalną, że nie można było iść z nią zgodnie. Dziś prawica zmieniła się w duchu umiarkowanym, co wykazują jej tegoroczne mowy budżetowe porównane z zeszłorocznemi. Wśród namiętnej polemiki przebrzmiało niemal nie zwróciwszy na siebie uwagi jedno bardzo ważne oświadczenie morawskiego posła, oświadczenie uznające wyraźnie, że walki prawno-państwowe już się skończyły. I rzeczywiście skończyły się te walki bez wszelkich ofiar jakby w sposób cudowny. Któż np. wspomina dziś o czeskich artykułach fundamentalnych? Czesi weszli bezwarunkowo na drogę konstytucyjną, uznają parlament centralny, bronią nawet jego powagi i zakresu kompetencyi. Jest to wielki a niezaprzeczony tryumf gabinetu hr. Taaffego.

Ludy—mówi dalej korespondent—nie wyrzekają się tak łatwo większych ideałów swoich, nie chą one wymieniać złotej monety przyszłości na zdawkową monetę teraźniejszości. Skoro Czesi przestali marzyć o warunkowej lub bezwarunkowej samodzielności, trzeba było uprzyjemnić im obudzenie się wśród prozaicznej polityki teraźniejszości. Żądali oni i żądają jeszcze ciągle znacznej kompensaty za tę zmianę. Gabinet hr. Taaffego weźmie pod rozwagę życzenia i spełni to, co spełnić można bez wstrząśnienia spokoju wewnętrznego i bez ujmy dla potęgi państwa. Dopóki Czesi występowali z pretensyami przesadnemi, a ich przewódcy przemawiali tak, jak opozycyjni mowcy z lewicy, rząd nie mógł iść z nimi zgodnie i działać wspólnie z nimi. Dziś sytuacya inaczej się przedstawia, a ponieważ klub polski i stronnictwo prawa także tylko w umiarkowanej i przychylnej narodowościom polityce widzi przyszłość stronnictwa autonomistów, przeto hr. Taaffe nie ma powodu stronić od prawicy, lecz owszem otwarcie i lojalnie oprzeć się na prawicy, t. j. oprzeć się w celu odpornym, ale nie zaczepnym. Jeżeli lewica zmieni taktykę swoją, dla hr. Taaffego ustanie konieczność szukania oparcia u prawicy.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 maja.

(*K.*) Po kilku dniach słoty i zimna nastała znów najpiękniejsza pogoda wiosenna. Posłom coraz bardziej przykrzy się w sali obrad i na posiedzeniach trwających po sześć godzin dziennie najenergiczniejsi ulegają znużeniu. Gospodarze wiejscy zrywają się do domu, ludzie słabego zdrowia lub podeszłego wieku myślą o podróży do kąpiel, wszystkim zaducha miejska daje się we znaki. Jest więc obawa, że wielu posłów rozjedzie się na Zielone Świątki, i że trudno będzie zgromadzić wszystkich na powrót. Mniejszość niewiele straciłaby na nieobecności pewnej ilości swych członków, bo komplet choćby największy niezabezpieczy jej od przegranej. Ale położenie większości stałoby się trudnem, gdyby dwudziestu lub trzydziestu jej członków ubyło, bo lada jaki przypadek mógłby ją w takim razie wystawić na porażkę. Dlatego ustanowienie porządku prac, które na tej jeszcze sesyi i to przed świątkami załatwione być mają, jest zadaniem niełatwem, a rząd w porozumieniu z przywódcami stronnictw już obecnie zajmuje się tą kwestyą.

Z projektów do ustaw, nad któremi w komisyach obrady bądź są ukończone, bądź są jeszcze w toku, następujące przed odroczeniem Rady państwa załatwione być muszą: ustawa o lichwie, o opłacie od wyszynku wódki, o podatku gruntowym, o podatku domowym, o ulgach przy konwersyi długów, o ulgach przy opłacie taks w razie mobilizacyi wojska, o opłacie podatku konsumcyjnego od fabrykacyi sztucznego wina, o wliczaniu nauczycielom do emerytury lat na suplenturze spędzonych, o wszechnicy w Pradze, o kolei podkarpackiej, o zmniejszeniu lat obowiązkowych w szkołach ludowych. Oprócz tego zabiorą, jak zwykle, jedno posiedzenie wieczorne wybory do delegacyi, a dwa posiedzenia zabierze pierwsze czytanie, od którego wnioskodawcy i ich kluby odstąpić nie chcą, wniosków hr. Hohenwarta o kompetencyi trybunału państwowego do rozsądzania spraw wyborczych i wniosku Zeit-

---

6)

PSZCZOLA FAMILIJNA

OBRAZEK

Przez

autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Nadeszła teraz napół ubrana Antonina, rozdano dzieciom przygotowane podarki, i zaczęły się gwarliwe, pełne radości oglądania i uciekania po kątach. Paniom jakby wielki ciężar spadł naraz z serca. Nie tyle im chodziło o same meble, ile o o porzucenie myśli żenienia się przez Adasia, więc po chwili pewnych wymówek i wzdragań przyjęły ofiarę i serdecznie uściskały go za to.

— Powiedz mi teraz, mój drogi — odezwała się pani Barbara — z kim to ty miałeś się żenić?

— Eh, niech to będzie moją tajemnicą — odparł zarumieniony. — Ale dobrze się stało, jestem kontent.... na co mi innego domu....

— A możeś się już oświadczył?

— Ja? — zapytał, spoglądając przestraszony na siostrę.... — Właśnie gdybym miał odwagę.... ale dajmy temu pokój....

— Masz rozum - dodaje Antonina. — Czy to człowiek i tak mało ma kłopotów ze samym sobą, aby jeszcze brał cudzą dolę na swoje barki.... Ot wstawaj, ubieraj się prędko i idź do rybaków.... Na wieczór będziemy mieli kilkanaście osób, a tu prócz dwóch linów ryb nie ma.... Jaki to będzie wiścik, jaki wiścik na dwa stoliki!... Spróbujemy na tym nowym, bo już niech tam sobie Basia bierze co chce z tych mebli, ja z góry wymawiam stolik do kart.... Wyobraź sobie, z mojego już strzępki lecą....

Pan Adam wstał, ubrał się szybko, wypił śniadanie, a zarzuciwszy burkę na ramiona, pobiegł do stawu, gdzie stary pan Klemens już od świtu dyrygował połowem. Idąc przez ogród, jeszcze odbywał w myśli ostatnią walkę z porzuconemi dopiero nadziejami. Kontent był, że tak się odważnie wycofał, a swoją drogą rumiana twarzyczka panny Jadwigi z czarnemi, szeroko-patrzącemi oczyma, z tym trzpiotowatym uśmieszkiem na karmazynowych ustach, wciskała mu się jak klin między różnorodne perswazye, któremi usiłował pogrzebać wszelkie na przyszłość nadzieje....

— I takby mię pewno nie chciała — myślał, zstępując na dół — takie to młode i swawolne.... Lepiej że się tak stało.... Co tam, i tak życie przejdzie!...

A na stawie w tej chwili dowodził pan Klemens, który znajdował się tutaj w swoim żywiole. Na gospodarstwie mógł się syn znać lepiej, ale co do łapania ryb, stary miał się za mistrza i chciał przed Adasiem ze swoją sztuką się popisać. Już poprzedniego dnia zrąbano cały staw w różnych kierunkach, pan Klemens z dawnym sztabem swoim cały wieczór strugał żerdki czyli tak zwane hohle i widełki i zakrzywione kule. Co było sznurów do wieszania bielizny, wszystko zdjęto ze strychu i pokawałkowano, dziewka do późna w nocy przędła konopie i kręciła szpagat, a do dnia, gdy jeszcze było ciemno, stary z latarką wyruszył do młyna, niosąc w kieszeni butelkę z wódką i kieliszek. Aby nieodrywać parobków od roboty, Aron i gracyalista Szynkowski zwerbowali we wsi amatorów chłopów — stawił się także kowal i gajowy, słowem, tak zwana stara gwardya pana Klemensa była już czynną. Gdy pan Adam zbliżał się do grobli, na stawie szła w najlepsze tyralierska komenda, a ojciec ubrany w futrzaną czapkę z uszami i krótki barani kożuszek, tak burmistrzował, krzyczał, łajał i podskakiwał, że zapomniał nawet o powinszowaniu dla syna.

— Wystaw sobie *sapristi* — mówi do niego cały zaperzony — tu trzeba spuszczać niewód, a tu panie dziury w matni jak moja głowa..... Ot widzisz, jaki to porządek u ciebie....

— Przecież to ojciec zajmuje się temi rzeczami....

Tak, najlepiej na ojca, niby to ojciec tu panem... Więc łapaj, szukaj szpagatu, łataj... Jakże ciągniesz ty tam niedźwiedziu! — woła, odbiegając od syna i wyrywając sznur z ręki parobka... — ot tak, tak, równo.... Szynkowski, czy ty masz kościane ręce... Łapaj hohle!... a gdzie widełki?.. Równo chłopcy, równo.... czego stoicie jak słupy! — krzyczy znowu do swoich dryblasów, bijących w lód siekierami przed niewodem.... — Aron, podawać ceber z wodą.... Tu, niedołęgo....

Niewód był już pod lodem, biało ostrugane tyczki, do których uwiązane są sznury, posuwano widełkami od otworu do otworu, nakoniec zeszły się w większej toni, przeznaczonej do wyciągnięcia sieci.... Stary już jest przy nich i zaczyna się komenda na gorąco: Prędko, wyciągaj, spody do siebie trutniu, na dół, na dół.... poszedł precz.... ot tak! — woła, stawając między skrzydła niewodu i zbierając marznące spody ku sobie...

Pokazała się nareszcie matnia — niestety skręcona na sznurek razem z przegniłemi łodygami wodnego ostu.... Aron biegnie, dźwigając z ciężkością ceber, gromada dzieciaków rzuca się wybierając drobne rybki zaplątane w zielu — ale większej sztuki ani jednej.... Pokazało się, że matnia była źle podana czy przekręcona, więc dalejże na kowala i Szynkowskiego....

— Bezpieczniej to będzie — odzywa się na to pan Adam — jeżeli ja poszlę do miasta po ryby....

— *Sapristi*, nie rób mi tego wstydu — mówi cały zamoczony stary — ja ci zaręczam, że ryby będą.... No chłopcy dalej, napić się wódki, i do roboty....

Pan Adam postanowił poczekać jeszcze na jeden zaciąg, a widząc rozdrażnienie ojca — już nic się nie wtrącał, tylko zapaliwszy cygaro, stanął na uboczu....

— Szczęść Boże — odzywa się tuż za nim drżący głos probosz za, i ledwie miał czas się obrócić, gdy czarne przenikliwe oczy panny Jadwigi powitały go przyjaznym uśmiechem.

Ksiądz proboszcz jak innych lat, tak i dzisiaj przyjechał na imieniny do kochanego pana Adama, a przejeżdżając sankami przez groblę, wysiadł po cichu z siostrzenicą i zaszedł solenizanta niespodzianie. Proboszcz jestto już w średnich latach, pulchniutki, rumiany, z jowialnie uśmiechniętą twarzą mężczyzna, nieco pretensyonalny w ukłonach, lubiący towarzyskie życie i jak to mówią, ksiądz do wszystkiego. Z Adasiem i jego całą rodziną zostaje w stosunkach bardzo przyjacielskich, dlatego przyjeżdżając do Moczar, zabiera z sobą pannę Jadwigę swoją siostrzenicę.

Pan Adam miał racyę, kiedy kupując nowe meble, myślał o pannie Jadwidze. Otóż stoi ona przed nim zakutana w ciepłą i grubą salopę, a choć z pod wielkiej kraciastej chustki, otulającej twarzyczkę i zawiązanej na plecach nie widać nic więcej tylko koniuszek różowego noska i dwoje dużych świecących się oczu z wąziutkim paskiem regularnie zatoczonej brewki, łatwo sobie te jego utrapienia wytłómaczyć...

— Co panu życzyć? — zapytuje śmiało, przebierając nóżkami z zimna i wyciągając rączkę ku solenizantowi....

Pan Adam zdjął czapkę, zabełkotał coś i oniemiał....

— Nic pan sobie nie życzysz?

— Nic pani dobrodziejko....

— Ale ja sobie za pana coś życzę — mówi, odsuwając chustkę cisnącą się do ust i pokazując dwa rzędy ślicznych i białych jak kość słoniową ząbków....

Proboszcz również amator rybołostwa, zostawiwszy młodych na grobli, ruszył ostrożnie na staw ku staremu Myszkiewiczowi, któ-

hamera o zmianie ordynacyi wyborczej w kuryi większych właścicieli w Czechach. Jest nadzieja, że rozprawa budżetowa jutro do mety dobiegnie. Czyli jednak pomimo największego wytężenia w przeciągu dwóch tygodni będzie można załatwić te czternaście przedmiotów, które wyliczyłem. o tem wielu posłów powątpiewa, i słusznie. Niektóre drobniejsze może bez dyskusyi przejdą. Ważna ustawa o lichwie także nie zabierze czasu. bo komisya Izby poselskiej proponuje zgodzić się na zmiany, jakie Izba panów poczyniła. Ale sprawa uniwersytetu czeskiego i wniosek Lienbachera dotychczas nie były jeszcze rozbierane w komisyi, a w pełnej Izbie długie nad niemi toczyć się będą rozprawy. W ustawie o opłacie od wyszynku większość komisyi podatkowej, zgadzając się na resztę zmian uchwalonych w Izbie panów. pragnie przywrócić gminom prawo rekursu przeciw nadawaniu koncesyi. którego to prawa odmawia im Izba wyższa. Jesliby Izba poselska poszła za zdaniem, które dotychczas ma za sobą większość komisyi, to ustawa musiałaby raz jeszcze i niewiedzieć z jakim skutkiem. wędrować do Izby panów. Dwie zaś ustawy podatkowe, które ze względu na porządek w gospodarce finansowej bądź co bądź muszą przyjść do skutku, o podatku gruntowym i o podatku domowym, dotychczas nawet w komisyi Izby panów nie zostały załatwione. Jest nadzieja. że Izba panów zgodzi się na pierwszą w tej osnowie, w jakiej uchwaliła ją Izba poselska. Ale ustawa o podatku domowym ulegnie bez wątpienia zmianom, gdy zaś Izba wyższa dopiero 30 b. m. ma odbyć posiedzenie pełne więc zaledwie parę dni czasu miałaby Izba poselska na rozpatrzenie tych zmian i własną o nich decyzyę. Wziąwszy przytem na uwagę tę okoliczność, że w ciągu przyszłego tygodnia wielu posłów czeskich pojedzie do Pragi z powodu uroczystego przyjęcia Arcyksięcia Rudolfa i Arcyksiężnej Stefanii, tak, iż przez dwa dni najmniej nie będzie Izba mogła zasiadać, trudno mieć nadzieję, żeby udało się z najnaglejszemi a koniecznemi pracami uporać się przed Zielonemi Świątkami. Jeśliby Izba miała się raz jeszcze zgromadzić po świątkach. to program prac zostałby rozszerzony, i zapewne weszłaby na porządek dzienny nowela do ustawy o sile zbrojnej. która w komisyi dawno już wygotowaną została. W takim razie sesya Rady państwa przeciągnęłaby się aż do drugiej połowy czerwca.

Berlin, 17 maja.

□ Zauważyliście prz d tygodniem w artykule wstępnym, że pomysł zaprowadzenia dwuletniego peryodu budżetowego nie może być traktowany wyłączni ze stanowiska finansowego, gdyż ze względu na sytuacyę parlamentu ma on wybitny charakter kwestyi politycznej, zwłaszcza po tem wszystkiem, co w tej sprawie zaszło w Niemczech. Prawdy w tych słowach zawartej w żaden sposób nie można podawać w wątpliwość; tej też przyczynie przypisać należy, że odnośne przedłożenie rządowe wczoraj nie znalazło łaski w oczach parlamentu niemieckiego i jak wam o tem doniósł telegraf, ostatecznie odrzuconem zostało ogromną większością głosów. Oprócz żywiołów stojących zawsze po stronie rządu, czy on idzie w lewo czy w prawo. wymagały wszystkie stronnictwa. aby parlament rok rocznie był zwoływany: skoro krajowi przysługuj prawo do tego, aby kontrolować z jednej strony działalność rządu. a z drugiej strony wynurzać publicznie żale swe i skargi, czynić przedstawi nia i przedkładać wymagania rozmaite. to trudno pojąć dla czego mianoby poświęcić praw tak ważne, zwłaszcza kiedy rząd obecny nie ma za sobą żadnej pewnej większości w parlamencie, ani chce być wyrazem swych stronnictw, które przez wzgląd na główne przynajmniej zasady i dążności swoje większość w parlamencie mieć powinny.

Książę Bismarck wymagał w znanym projekcie do prawa. aby uchwalono dwuletni peryod budżetowy a czteroletni peryod legislacyjny. podczas kiedy konstytucya rzeszy niemieckiej przepisuje dotychczas coroczne zwoływanie ciała prawodawczego a posłów każe wybierać na lat trzy. Wszelkie argumentacye kanclerza i groźby nawet nie zdołały skruszyć opozycyi, którą większość ogromna parlamentu podniosła przeciwko dwuletniemu peryodowi budżetowemu; mniejszej wagi była zmiana konstytucyi w drugim punkcie, to też pewna część członków stronnictwa środkowego głosowała w tej sprawie ze zwolennikami Bismarcka, powodując się względem na to, że prace parlamentarne mogłyby się po tej zmianie posuwać trybem spokojniejszym niż obecnie. Skończyło się tedy drugie czytanie na tem, że przyjęto czteroletni peryod legislacyjny i zachowano coroczne zwoływanie ciała prawodawczego z dodatkiem, w konstytucyi dotychczas niezawartym, aby parlament zbierał się corocznie w październiku.

Dodatek ten wielce się nie podobał księciu Bismarckowi; dzienniki rządowe zaczęły nawet przedstawiać go jako ujmę uczynioną władzy cesarskiej; ta sofistyka nie pozyskała jednak dla zamiarów Bismarckowskich wielu umysłów. Rada związkowa oświadczyła się także przeciwko owemu dodatkowi, ze względu jednak na to, że niektóre państwa wchodzące w skład rzeszy niemieckiej przez przyjęcie nowej uchwały byłyby zmuszone zrewidować i odmienić własne urządzenia konstytucyjne. W takiem położeniu rzeczy odbyły się wczoraj ostatnie obrady nad projektem rządowym. Znalazła się wprawdzie znowu większość za corocznem zwoływaniem parlamentu w październiku — większość, składająca się głównie z stronnictw liberalnych — i znalazła się także większość za czteroletnim peryodem legislacacyjnym — większość tę składali zachowawcy wraz z pewną częścią członków stronnictwa środkowego; kiedy jednakowoż przyszło do głosowania nad całością, upadł projekt ogromną większością głosów. bo ani zachowawcy nie chcieli potwierdzić uchwały przyjętej przez liberałów. ani stronnictwa liberalne przyjąć odmiany konstytucyi, wymaganej przez zachowawców. Takim sposobem wszystka praca około owego przedłożenia Bismarckowskiego, podjęta czy to w posiedzeniach komisyi, czy przez obrady trzykrotne w plenum, była próżną. Uchwalono tylko rezolucyę, mającą uprosić kanclerza, aby wpłynął na to. iżby budżet dla rzeszy niemieckiej układał się wcześniej niż budżety dla poszczególnych państw i państewek stanowiących rzeszę niemiecką. Książę Bismarck poniósł klęskę. którą mu przepowiedziano dawno; pomimo to można być pewnym. że on kwestyę ubitą chwilowo, podniesie niezadługo, kiedy będzie miał przed sobą parlament nowy po którymby mógł się spodziewać większej dla swych zamiarów powolności; wiadomo, że w jesieni nastąpią w całych Niemczech nowe wybory do parlamentu, do których obecne działanie ciała prawodawczego teraz zebranego, jakoteż i występowanie organów rządowych w sposób mniej lub więcej jawny już przygotowują.

Dotknięto wczoraj znowu rany bolesnej. bo walki prowadzonej niby w imię cywilizacyi przeciwko katolikom. Przyznają wszyscy, że gdyby nie ta walka, skład stronnictw parlamentarnych byłby o wiele odmiennym od obecnego; przedstawiciele wybrani przez lud katolicki mogliby się do innych stronnictw przyłączyć lub spowodować utworzenie się nowych frakcyj, gdyby konieczna potrzeba nie zwarła ich w szeregi ścisłe. a na teraz niepokonane. Niemiło to z pewnością rządowi, niemiło i stronnictwom tak zachowawczym. jako i liberalnym, ale póki walka nie ustanie i pod tym względem zmiany nie będzie. Dajcie nam wolność w dziedzinie religijnej. zawołał przeto wczoraj Windthorst. a będziemy mogli społem zajmować się urządzeniem domu. w którym mamy wszyscy żyć wspólnie! Czy rząd i stronnictwa usłuchają tego głosu?

Tymczasem na to nie ma widoków żadnych.

Rada państwa.

(CLV posiedzenie Izby poselskiej.)

*† **Wiedeń.** 18 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes S m o l k a zagaja posiedzenie o godz. 1[illegible] min. 10.

Pos F ü r n k r a n z interpeluje przewodniczącego komisyi podatkowej, w jakiem stadyum obrad znajduje się jego wniosek o zniesienie dzierżawy na podatek spożywczy od wina i moszczu po wsiach.

Pos. L o b k o w i c jako przewodniczący komisyi podatkowej odpowiada, że zajmuje się tą sprawą komisya ściślejsza

Izba przystępuje do porządku dziennego. na którym znajduje się dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Pod obrady idzie z kolei etat n a j w y ż s z e j I z b y o b r a c h u n k o w e j, na które wydatki wynoszą 154.000 zł. (zgodnie z prel. rząd.); dochodów niema w tym rozdziale. — Przyjęto go bez dyskusyi.

Następuje etat e m e r y t u r; wydatki 14,515.000 zł. (o 131.000 zł. mniej od prelim. rząd.). dochody 52.190 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Pos. W e i g e l przemawia za położeniem kresu krzywdzącemu robotników po żupach solnych w Galicyi stanowi rzeczy Od dawna użalają się słusznie na samowolę władz finansowych, które pod różnemi pretekstami nie wypłacają im całej emerytury, lecz prawie tylko połowę, bo $^{6}/_{10}$, strącając im $^{4}/_{10}$. Mowca poleca tę sprawę szczególniejszej uwadze pana ministra skarbu.

Minister skarbu dr. D u n a j e w s k i: Ponieważ przepis o prowizyach z r. 1873 tak licznych zażaleń stał się pobudką, czuję się w obowiązku oświadczyć, że wydał go naturalnie ówczesny minister skarbu, że jednak nie zbacza w niczem od opinii władzy krajowej we Lwowie, która służyła temu przepisowi za podstawę. Minister skarbu nie mógł mieć innego sądu o rzeczy, jak ją przedstawiła władza krajowa. Chodzi o polepszenie prowizyj i o policzenie czasu służby wojskowej do lat służby w ogóle. Użalenia pod pierwszym względem są o tyle słuszne, że robotnik w podeszlejszym wieku nie mógł otrzymać prowizyi jako tako wystarczającej na utrzymanie i że nie było może właściwego stosunku między nim a robotnikami innych salin. Co się tyczy służby wojskowej. nie można zaprzeczyć, że policzenie jej do służby w ogóle jest nie bez trudności. Co do strącania robotnikom z prowizyi ich k[illegible], jaką pobierają z kasy brackiej, trzeba pamiętać, że kasa bracka powstała nietylko z składek robotników, lecz i z funduszów skarbowych. Administracya finansowa jest i ztąd jeszcze w trudnem położeniu, że saliny są przedsiębiorstwem finansowem i przemysłowem, a ztąd płace robotników nie mogą przechodzić pewnej miary, aby nie pokrzywdzić skarbu. Mimo to wszystko kazałem ściśle zbadać całą sprawę i na podstawie sprawozdania namiestnika galicyjskiego a załem w części polepszyć dolę robotnikom. o ile to w ogóle uczynić można. Z gruntu zaradzić niedoli ich będzie sposobność wtedy dopiero, gdy na miejscu powstaną przedsiębiorstwa przemysłowe inne, które potrzebują salin. W tym celu wszedłem w stosunki z osobami prywatnemi i mam nadzieję, choć nie pewność. że owa sposobność będzie robotnikom dana.

Poczem przyjęto powyższe wydatki i dochody.

Idzie z kolei rozdział s u b w e n c y j: wydatki 22,231,100 zł. (o 936,740 zł. mniej od prel. rząd.), dochody 40.313 zł. (zgodnie z prel. rząd.), Komisya budżetowa dodaje tu od siebie rezolucyę: „Izba poselska wzywa rząd. aby jak najwcześniej przeprowadził uregulowanie prawnych stosunków między państwem a funduszami indemnizacyjnemi galicyjskim i bukowińskim i aby przedstawił Radzie państwa właściwe wnioski.“ Dalej zaleca wniesione w roku zeszłym przez posła Hausnera rezolucye: 1. Wzywa się rząd. aby zniewolił kolej imienia arcyksięcia Albrechta do rychłego przeniesienia siedziby swej dyrekcyi centralnej z Wiednia do Lwowa na zasadzie § 4go jej statutów; 2 aby w właściwy sposób zniewolił subwencyonowane towarzystwa kolejowe, których siedziba znacznie odległa jest od ich kolei, do przeniesienia ich dyrekcyi centralnej lub przynajmniej władz technicznych i kontrolujących i administracyi materyałów do miejsca siedziby ich dyrekcyi ruchu.“

Pos. H a u s n e r ubolewa, że zasada decentralizacyi ekonomicznej. która w całym świecie już jest przeprowadzona, w Austryi z wielką krzywdą dla państwa jest zaniedbywana: nawet w Prusiech zasada ta jest praktykowana. Tam koleje są zupełnie zdecentralizowane. tylko w Austryi panuje prawdziwie superlatywna centralizacya: z pomiędzy 27 kolei ma 19 siedzibę centralną w Wiedniu. W Austryi nawet wyżsi urzędnicy są bez samodzielności i bez zmysłu zdrowej inicyatywy, bo dyrektorowie generalni są zbyt blizcy rządu, a gwiazdy i krzyże spadają głównie na garstkę mężów, którym więcej o odznaki niż o bezpośredni pożytek kolei swych chodzi; wpływa to także na stosunek między radą zawiadowczą a dyrektorem generalnym, który przypomina feldwebla dokuczającego swemu majorowi. Mowca wspomina dalej o fakcie, że na 128 urzędników kolei imienia arcyks. Karola Ludwika jest tylko 21 Polaków i pyta: Cóż powiedzielibyście. gdyby przy kolei dolno-austryackiej było $^{5}/_{6}$ urzędników Czechów, a tylko $^{1}/_{6}$ Niemców. (Głosy z lewicy: *Ależ tak jest rzeczywiście; wszędzie więcej Czechów niż Niemców!*) Centralizacyę siedzib towarzystw kolejowych motywują potrzebą pozostawania w relacyi z ministerstwem handlu. Wszakże namiestnicy także muszą pozostawać w relacyi z rządem, a urząd ich z pewnością niemniej jest ważny jak urząd generalnego dyrektora kolejowego. Czyż mimo to namiestnicy mogliby sprawować należycie swój urząd, gdyby siedzieli w Wiedniu. a znali kraj tylko z podróży i z informacyj? Podobnie ma się rzecz z generalnymi dyrektorami kolejowymi. którzy dla nieznajomości kraju i potrzeb jego krzywdzą często interesa krajowe. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe po krajach mają w Wiedniu tylko reprezentanta lub agenta; koleje zaś żelazne, chociaż nie mają towarów do pozbywania w Wiedniu, miałyżby tylko w Wiedniu mieć najwłaściwszą dla swych interesów siedzibę? Mowca zaleca przeto swoją rezolucyę.

Pos. T o n n e r uznaje. że Czechy mają znacznie rozwiniętą sieć kolejową, użala się jednak, iż koleje te niezupełnie uwzględniają potrzeby krajowe. Dlatego wypadałoby nietylko zdecentralizować je, lecz także poddać kompetencyi sejmu.

Pos. K r o n a w e t t e r uderza na wysokie płace i tantyemy dyrektorów kolejowych i członków rad nadzorczych, tak wysokie, jak w żadnem innem państwie, podczas gdy niżsi urzędnicy są niekorzystnie postawieni, nadto narażeni na samowolę przełożonych. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd do wydania pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych. Zdarzyło się nawet, że pewien urzędnik dlatego został wydalony z urzędu, iż ministrowie Korb i Kremer uznali za niesłuszny sposób, w jaki z nim postępowali przełożeni urzędnicy kolejowi. Mowca rozwodzi się dalej w dosadnych wyrazach o biletach wolnej jazdy w pierwszej klasie. udzielanych przez koleje bogaczom. (*Głosy z lewicy: Straszne rzeczy! to zbyt błahe!*). Tak, tak. panom mającym bilety wolnej jazdy może to brzmi zbyt głupio. ale tym. których kosztem panowie jeżdżą. biednym opodatkowanym, których groszem koleje są subwencyonowane, brzmi to wcale rozsądnie, że rzecz tę poruszam. Mowca wnosi rezolucyę wzywającą rząd do ograniczenia biletów wolnej jazdy na kolejach poręczonych z skarbu. — Rezolucye jego zyskują dostateczne poparcie.

Pos. G o m p e r z wzywa rząd, aby wywarł swój wpływ na kolej z Berna do Rosic w duchu zniżenia taryfy dla węgla.

Pos. K l a i c z wnosi rezolucyę wzywającą rząd do przeprowadzenia właściwych czynności. w celu połączenia kolei dalmackich z siecią austryacką.

Pos. R u s s zwalcza rezolucyę Hausnera. W szeregu argumentów jego znajduje się także pytanie, czy w urzędach polskich Rusini także są należycie uwzględnieni. (*Tak jest! tak jest!* z ław polskich).

Pos. M e n g e r również zwalcza rezolucyę Hausnera jako wręcz sprzeczną z autonomią, bo przenosić dyrekcye kolejowe z Wiednia do Galicyi wbrew woli akcyonaryuszów byłoby prostym gwałtem.

Pos. H e r b s t jako specyalny sprawozdawca komisyi budżetowej odpowiada Kronawetterowi, że bilety wolnej jazdy nie są krzywdą dla opodatkowanych, bo ktoby ich nie miał, tenby też nie jeździł. Co do rezolucyi Hausnera, która obecnie jest już rezolucyą komisyi budżetowej, mowca nie chce podejmować się sprawozdawstwa o niej.

Generalny sprawozdawca komisyi pos. Henryk C l a m broni rezolucyi Hausnera, wywodząc między innemi, że decentralizacya kolei żelaznych przyczyni się do zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Poczem rezolucyę Hausnera przyjęto. (Rezolucye Kronawettera muszą najprzód przejść obrady komisyi budżetowej).

W dalszym ciągu dyskusyi nad subwencyami zabiera głos poseł W i c k h o f f, który po wycieczkach przeciw rządowi i prawicy, zniewalających p r e z e s a przyzwać go do rzeczy, wzywa minister skarbu do zwrócenia Górnej Austryi. Dolnej Austryi i Styryi długu zwanego funduszem inwazyjnym. datującym z czasu inwazyi francuzkiej.

Minister skarbu dr. D u n a j e w s k i odpowiada, że sprawa ta właściwie wcale nie należy tu do rzeczy: dla tego za pozwoleniem Izby nadmienia tylko, iż osobiście chce ją poznać gruntownie, i przytacza na swoje usprawiedliwienie co do załatwienia jej tę okoliczność. że i tylu poprzedników jego nie załatwiło żądania pos. Wickhoffa. Ponieważ zaś pos. Wickhoff znów uderzył na ministra

---

ry. biegając jak fruczka tu i tam. ani widział, co się koło niego dzieje..

— Pan lubisz patrzyć się na łowienie ryb? — pyta, nie zważając na zakłopotanie się Adama.... Czemuż pan głowy nie nakryjesz... mróz taki.... Bardzo ciekawy widok. jak wyciągają sieci z wody, w której gromada ryb tak się przewraca i wyskakuje... Proszę pana, podaj mi rękę. pójdziemy na lód....

— Co?... rękę?... powtarza bezwiednie pan Adam.

— Naturalnie żę rękę.... mówi, śmiejąc się wesoło i chwytając go za ramię — Po lodzie nie umiem chodzić... Prędko prędko, pójdźmy. Patrz pan, już będą wyciągać.

Grobla w tym miejscu jest mniej stroma, ale za to lód gładziutki i błyszczący jak szklanka. Pan Adam przyłapany w ten sposób, płonąc ze wstydu jak księżyc przy wschodzie, dotyka ledwie końców jej palców i zstępując pierwszy prowadzi za sobą....

Trzeba było widzieć nieszczęśliwie przerażoną minę tego człowieka, gdy, trzymając się mocno jego ręki, panna Jadwiga przesuwała się po lodzie jakby po igłach. Co chwila, pośliźnie się jej nóżka ubrana w trzewiczek z wysokiemi obcasami, a wtedy panna chwyta się go mocniej. Czasami bliską jest upadku, a wtedy tracąc równowagę. opiera się z całej mocy na jego ramieniu.

— Ach mój Boże. jak pan fatalnie prowadzisz.... Czego pan drżysz. czy panu tak zimno?

I owszem pani dobrodziejko.... ciepło. daję słowo, bardzo ciepło....

Dziewczyna spojrzała mu w oczy i parsknęła głośnym śmiechem — rzeczywiście pot kroplami spływał mu po twarzy.

Pan Adam cały rozstrojony, tylko przesuwa rękawem po czole. a przy tym ruchu bakieruje czapkę na jedną stronę — co mu daje pozór człowieka powracającego w dobrym humorze do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skarbu o faworyzowanie Galicyi, przeto oświadcza minister ponownie, że stanowczo musi odeprzeć zarzut, jakoby teraźniejszy rząd J. C. Mości którąkolwiek cząstkę monarchii myślał faworyzować lub upośledzać w obec innych. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Sturm, powołując się na to oświadczenie ministra, przypomina rezolucyę o galic. funduszu indemnizacyjnym uchwaloną w roku 1878 na wniosek posła Lienbachera, która z dzisiejszą (zob. powyżej) pozostaje wręcz w sprzeczności, choć i dzisiejszej autorem jest p. Lienbacher. Dzisiejsza żąda uregulowania prawnych stosunków, podczas gdy dawniejsza polegała na zapatrywaniu, że ten stosunek jest jasny. Powstrzymuję się od wniosku, bo wiem, żeby nie przeszedł, ale szanowny sprawozdawca specyalny (Lienbacher) mógłby przypomnieć sobie dawniejsze stanowisko swe w tej sprawie. Nie wiem, czy on nie zmienił zdania swego pod wpływem faktu, że od r. 1878 wyrósł na wielkiego przywódzcę stronnictwa; ale przynajmniej co do działalności jego w najwyższym trybunale nigdy mi się nie przyśni posądzać go o kierowanie się pobudkami politycznemi. Pos. Lienbacher był atoli także specyalnym sprawozdawcą do etatu ministerstwa sprawiedliwości i jako taki powinien był wystąpić przeciw niesłychanemu zaczepianiu najwyższego trybunału i jego prezydenta (*brawo! brawo!* z lewicy), a jednak nie wywiązał się z tego obowiązku ani słówkiem. (*Huczne brawo!* z lewicy.) Nie uczynił tego, chociaż nietylko był sprawozdawcą specyalnym lecz jest także członkiem zaczepionego trybunału. (*Huczne oklaski!* z lewicy). Bez względu na stanowisko moje polityczne ubolewam, że ton, który dotychczas panował tylko w dziennikach prawicy, zakradł się już i do tej wys. Izby i zaczyna odzywać się z tamtej strony. — Tu mowca obszernie, w dosadnych wyrazach i wśród ustawicznych oklasków lewicy, potępia wystąpienie pp Waszatego i Trojana przeciw p. Schmerlingowi.

Pos. Grocholski: Szanowny preopinant powiedział, że ton, w jakim tu wczoraj się odezwano, jest niesłychany w rocznikach parlamentaryzmu. Proszę atoli zważyć, czy to także jest ton parlamentarny, że z okoliczności przedmiotu, który tyczy się czegoś zupełnie innego, zaczepia się kogoś jedynie dlatego, iż się go chce zaczepić, nie pytając, czy jest właściwa sposobność po temu czy nie. (*Głośne protesty* z lewicy; *brawo* z prawicy.) Czynić komuś zarzuty na domysł, że ten ktoś czego nie uczyni, lub dlatego tylko, że nie uczynił, jest to wyzywać przeciw sobie sąd wys. Izby. Co się tyczy przedmiotu obrad naszych, t. j. rezolucyi o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym, ograniczę się na tem, że powiem, iż w rezolucyach które w sprawie tej uchwalała wys. Izba, a za któremi głosowały tak prawa jak i lewa jej strona, nigdy nie wypowiadano zapatrywania, iżby galicyjski fundusz indemnizacyjny był zobowiązany skarbowi do zwrotu „zaliczek"; jest to więc kwestya nierozstrzygnięta przez wys. Izbę, jest to kwestya sporna, i nie można powiedzieć, iżby rezolucya dzisiejsza przesądzała jakimbądź orzeczeniu, bo tylko innemi słowy powtarza, co wypowiadały poprzednie rezolucye. Jeśli komisya budżetowa w większości swej rzczywiście jest tego zdania, że „zaliczki" na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego nie są zwrotne, natenczas podziela ona tylko zapatrywania pewnego członka tamtej, lewej strony wys. Izby, którego pamięć my zarówno z wami, panowie, szanujemy. Jest to były minister skarbu dr. Brestel; on to wniósł na sejm galicyjski projekt, jakiego dziś dopiero po rządzie teraźniejszym się spodziewamy. (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Pos. Lienbacher odpowiada Sturmowi, że w Izbie zasiada nie jako urzędnik, lecz jako reprezentant ludności, i że czynić mu ztąd wymówki jest rzeczą nieprzyzwoitą. Co się tyczy zarzutu o rezolucyę w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, wszakże ja ku niewielkiej pociesze moich przyjaciół z prawicy (Polaków) wniosłem był formę o wiele energiczniejszą, a inni panowie wraz z lewicą i z p. Sturmem oświadczyli się za formą łagodniejszą. Mowca wraca do zarzutu o niewystąpienie przeciw pp. Waszatemu i Trojanowi i powiada, że skoro minister dr. Prażak i prezes Izby, bardzo słusznie zresztą, skarcili ich wycieczki, on nie miał już przyczyny wracać do tej sprawy na nowo.

Poczem uchwalono wydatki i dochody działu „subwencyj", tudzież rezolucyę o galicyjskim i bukowińskim funduszu indemnizacyjnym.

Następuje rozdział: „długi państwowe"; wydatki 135,058.063 zł. (o 20,581.884 zł. więcej od pierwotnego prel. rząd.) dochody 10,920.414 zł. (o 15.960 zł. mniej od prel. rząd.) — Przyjęto ten rozdział bez dyskusyi.

Idzie z kolei „adminisracya długów"; wydatki 885.410 zł. (zgodnie z prel. rząd.), dochody 15.700 zł. (również zgodnie z prel. rząd.)

Pos. Wolfrum zwraca się w długiem przemówieniu przeciw zarzutom prawicy co do finansowej gospodarki stronnictwa „wiernokonstytucyjnego" i usiłuje dowieść, że zadłużeniu państwa winny rządy dawne i era zawieszonej konstytucyi, gdy tymczasem rządy liberalne zawsze wzorowo gospodarowały i wyrywały państwo z toni. Szczególniej także za rządów gabinetu Auersperga, z któremi skończyło się panowanie stronnictwa „wiernokonstytucyjnego" aż do chwili, gdy znów będzie trzeba uporządkować finanse, mienie skarbowe zmniejszyło się wprawdzie pozornie, w rzeczywistości jednak w r. 1879 pozostało w kasach 103 milionów, czyli po strąceniu 10 milionów na spłacenie asygnat skarbowych, o 46 milionów więcej niż w r. 1868, a nadto rządy te przysporzyły państwu dróg żelaznych o 963 kilometrów. Uporządkowaliśmy w tym czasie stosunki finansowe, a to w czasie niesłychanie krótkim, co oceni tylko ten, kto zna trud i koszta konwersyi długu publicznego na rentę jednolitą. To jedno dzieło mogłoby stanowić sławę ministerstwa. Przeprowadziliśmy je i postawiliśmy Austryę na takim szczeblu poszanowania wobec Europy, że mogła potem stanowczo wystąpić w wstrząsającej całym światem kwestyi wschodniej. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z lewicy*).

Generalny sprawozd. kom. pos. Henr. Clam wytyka stronnictwa lewicy, że zbytkownie urządziło się z wydatkami. Ale czas już nie czynić wzajemnych rekryminacyj, lecz podać sobie dłonie do zgody przynajmniej w dziedzinie ekonomicznej (*Szydercze śmiechy na lewicy.*)

Poczem przyjęto rozdział powyższy, a bez dyskusyi uchwalono ostatni rozdział budżetu: dochód z sprzedaży mienia skarbowego 175,000 zł. (zgodnie z prel. rząd.)

Na tem skończyły się rozprawy budżetowe z wyjątkiem ustawy finansowej, która będzie przedmiotem obrad posiedzenia następnego.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^{1}/_{2}$. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Hr. Mikołaj Ignatiew.)

Ze względu na wysokie i wpływowe stanowisko, które u steru rządu rossyjskiego, zajął hr. Ignatiew po hr. Loris-Melikowie, wszystkie niemal czasopisma podają dotychczasowy przebieg działalności nowego rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych a może ewentualnego prezesa gabinetu petersburskiego. Bardzo przedmiotowo skreślony życiorys i wpływ, jaki wywierał hr. Ignatiew, podaje również *Kölnische Ztg.*, z której bierzemy główne daty.

Mikołaj Ignatiew urodził się dnia 29 stycznia 1832 r. w Petersburgu, gdzie ojciec jego Paweł był wówczas generał-gubernatorem. Młody Ignatiew wychowywał się w korpusie paziów, w 17 roku życia wstąpił do gwardyi cesarskiej i bardzo szybko przebiegł niższe stopnie wojskowe zawodu. W czasie wojny krymskiej był adjutantem przy sztabie głównodowodzącego generała Berga, a następnie został wysłany do sztabu generała Murawiewa nad Amur.

Gdy wybuchła wojna angielsko-francuska przeciw Chinom, których potęga została zachwiana, Rossya postanowiła z tego skorzystać. Naówczas pułkownik Ignatiew został wysłany do Pekinu jako poseł nadzwyczajny. Tam na przerażonych Chińczykach wymógł traktat, którym Chiny odstąpiły Rossyi część Mandżuryi. W nagrodę za okazanie zręczności dyplomatycznej mianowany został 28 letni oficer generałem.

Po powrocie z Chin został Ignatiew dyrektorem wydziału azyatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych. W owej epoce Ignatiew ożenił się z jedną z księżniczek Golicyn i otrzymał tytuł hrabiowski.

Właściwa jednak karyera dyplomatyczna hr. Ignatiewa rozpoczyna się dopiero z chwilą objęcia przezeń poselstwa w Konstantynopolu. W owych czasach nad Bosforem przeważał wpływ francuski. Poprzednik Ignatiewa, książę Łobanów, ceniony w życiu towarzyskim, nie zdobył sobie w Konstantynopolu stanowiska politycznego. Najgruntowniej obeznany ze sprawami wschodniemi poseł austryacki Prokesch-Osten był już w wieku podeszłym i nie zajmował się tak żywo jak za młodu tokiem spraw, a poseł niemiecki nie odgrywał wówczas u Porty żadnej zgoła roli wpływowej.

Takie stosunki został Ignatiew za przybyciem do Konstantynopola i stosunki te potrafił w ciągu kilku lat przeobrazić radykalnie. Poseł rossyjski zaczął wkrótce odgrywać główną rolę u Wysokiej Porty, bądź to jawnie, bądź też za pomocą sprężyn zakulisowych. W świetnej rezydencyi Abdula-Azisa, w Dołma-Bagdże, poseł rossyjski stał się także najpierwszą osobistością, był tam nietylko uprzejmie widzianym, ale i wpływowym gościem. W domach wszystkich ministrów bywał jako przyjaciel i powiernik.

Ale i wszystkie „uciskane narodowości w Turcyi", jak Grecy, Bułgarzy i Armeńczycy, odbywali gromadne pielgrzymki do pałacu poselstwa rossyjskiego, zarówno wtedy, gdy szło o jawną wojnę przeciw Turcyi, jak i w chwilach, gdy intrygowano skrycie. Reprezentant Rossyi miał zawsze dość czasu dla wszystkich, a prócz tego uprzejme słowo, pociechę, przyrzeczenia. Od Turków, pomiędzy którymi żył, nauczył się sztuki delikatnego odmawiania, zasadzającej się na tem ażeby nigdy nie powiedzieć otwarcie: „nie", ale przystroić odmowę w takie mnóstwo dwuznaczników, żeby wyglądała na obietnicę i dar wielkiej łaski. Wszyscy zatem biegli do posła rossyjskiego jak na l p i wyjawiali najkrytsze swoje życzenia, a chociaż potem zostali wyzyskani, jednakże nie uczyło ich to roztropności. Młody dyplomata rossyjski umiał być prawdziwym Proteuszem, a na tem głównie jego siła zależała, że umiał doskonale wyzyskiwać słabostki ludzkie. Szczególnie mu w tem pomocną była jego zdumiewająca pamięć, pracowitość, niezwykła znajomość języków obcych i nakoniec dar przeznaczania podwładnym najodpowiedniejszych stanowisk.

Wszystkie te zdolności, dary i całą energię, zwrócił był Ignatiew ku jednemu celowi, którym była zagłada Turcyi. W celu osiągnięcia tego celu nie przebierał w środkach, wszystkie były dobre. Ażeby go prędzej osiągnąć, radził Abdul-Azisowi zawarcie przymierza zaczepno-odpornego z Rossyą i sprowadzenie dla bezpieczeństwa sułtana załogi rossyjskiej do Konstantynopola. Plan byłby się udał, gdyby nie detronizacya sułtana Abdul-Azisa. On także radził sułtanowi obalenie dotychczasowego porządku następstwa tronu Osmanów i mianowanie następcą tronu syna sułtańskiego Jussufa-Izzedina. Pozyskał w ten sposób zupełne zaufanie sułtana, a z drugiej strony oburzył ulemów przeciw padyszachowi. Jedno i drugie było bardzo na rękę Ignatiewowi. Mahmuda Nedima baszę, naówczas wielkiego wezyra, kupił poprostu za pieniądze i miał w nim narzędzie, przychylne polityce rossyjskiej. Równocześnie potrafił wywołać oburzenie chrześcian słowianskich przeciw Turcyi, popierać w r. 1866 powstańców Krety, a w latach 1867 i 1868 buntujących się Bułgarów. W r. 1872 wywołał niechęć prawosławnych Bułgarów przeciw fanaryotom, t. j. Grekom, zostającym w służbie tureckiej, a w r. 1875 i 1876 wywołał powstanie przeciw Porcie w Bośnii i Bułgaryi. Nakoniec traktat zawarty w San Stefano był, rzec można, dziełem Ignatiewa.

Kiedy kongres berliński uszczuplił roszczenia rossyjskie, gdy się przekonano w kraju, że wyprawa krzyżowa przeciw Turcyi nie wydała owoców odpowiednich ofiarom, wówczas dopiero popadł Ignatiew w niełaskę, lubo go już uważano za następcę Gorczakowa. Ignatiew usunął się z widowni politycznej i teraz dopiero nowe prądy wyniosły go znowu na pierwszy plan. W sile wieku, gdyż w 49 roku życia, został, jak wiemy, następcą hr. Loris Melikowa.

Jaka polityka zostanie przezeń dziś zainaugurowana, o tem tyle tylko wiedzieć można, ile zapewnia manifest z dnia 11 maja, wskazujący ogólny kierunek tej polityki.

Z przeszłości wiadomo o hr. Ignatiewie, że stałego kierunku politycznego nie miał nigdy, działał bez zasad kierujących, umiał się zastosować do każdej sytuacyi, wszędzie był dobry, gdyż był czynny. Jest oportunistą stanowczym, umie wyzyskać każdą okoliczność. Turcy nazywali Ignatiewa „ojcem kłamstwa", Grecy jeszcze dosadniej go charakteryzują, nazywając go „czarnym lisem". W tem właśnie może — mówi korespondent *Köln. Ztg.* — jest największe niebezpieczeństwo tak dla Rossyi jak Europy. Wiadomo także, iż były poseł rossyjski w Stambule nie cofa się, choćby szło o poświęcenie najkrwawszych ofiar, byle osiągnąć cel swojej ambicyi. Świat dyplomatyczny poznał go jako człowieka, dla którego istnieje tylko jedna zasada: „cel uświęca środki".

KRONIKA

= **Kopalnia wielicka** będzie w drugi dzień Zielonych Świąt t. j. dnia 6 czerwca, jak to co rok ma miejsce, rzęsiście oświetloną. Wjazd do kopalni rozpocznie się o godzinie 2 po południu. Ceny biletu 2 zł. od osoby, zaś z wjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 30 ct.

* **Aresztowano** i sądowi karnemu oddano czeladnika piekarskiego J. P., poszlakowanego o usiłowane dnia 19 b. m. rozlepianie na domach kartek z pogróżkami przeciw żydom. Indywiduum to karane już było poprzednio trzykrotnie za kradzież.

\- **Na wystawie sztuk pięknych** w Pradze, która właśnie się odbywa, reprezentowane jest w zaszczytny sposób także malarstwo polskie, jak się o tem dowiadujemy z następującego ustępu sprawozdania *Bohemii*: „Dwóch najdzielniejszych pomiędzy malarzami portretów, którzy dzieła swe wystawili u nas w tym roku, charakteryzowaliśmy już szczegółowo w sprawozdaniu z zeszłorocznej wystawy; są to Polak Grabowski (Andrzej) i bamberski malarz Kundmüller. Prace obu zawieszone są w wąskim pokoju przypadkowo wprost naprzeciw siebie, tak, iż tem wybitniej występuje przez to całe przeciwieństwo w sposobie pojmowania i traktowania sztuki ze strony dwóch tych artystów, które tym razem objawiło się nawet w motywach ich dzieł. Grabowski, jak już wiemy, jest w pendzlu plastykiem; chwyta charakterystyczne wyrazy oblicza portretowanych w ich energii, w ich ześrodkowanym niejako, silnie występującym charakterze. Nadzwyczaj szczęśliwy tym razem uczynił wybór z „typem polskiego mieszczanina" w stroju narodowym, coś z pierwotnego *demos*, które tak dziwnie odpowiada sposobowi artysty „rzeźbienia" ludzi w farbach. Ileż wymownej lubo prostej w środkach ekspresyi zawiera to płótno — jakaż, że się tak wyrazimy, „rasa" tryska z tej twarzy, tak wyrazistej i granitowej a poczciwej!"... Sprawozdawca dalej w przeciwstawieniu z Grabowskim odmawia Kundmüllerowi głębszego pojmowania w portretach.

(+) **Towarzystwo** przeciw żebractwu udzieliło w ubiegłym miesiącu ubogim starcom lub niezdolnym do pracy 613 całych obiadów, 4005 porcyj zupy z chlebem i 3108 porcyj po 200 gramów chleba. Nadto rozdzieliło towarzystwo na święta Wielkanocne 200 kołaczy po 2 kilogramy z własnych funduszów, zaś 65 kawałków ciast nadesłanych przez cukiernika Stanisława Wężowicza i dwa półmiski mięsiwa nadesłane przez p. Prezydenta Gnoińskiego, jakoteż 120 sztuk śledzi nadesłanych przez p. Karola Bałabana; wreszcie rozdzielono ubogim 79 sztuk rozmaitych odzieży i bielizny. Obecnie zaopatruje towarzystwo w żywność dziennie 130 ubogich starców niezdolnych do pracy, a to nie obcych żebraków, jak to z pewnej strony utrzymywano, ale głównie tutejszych do gminy przynależnych zubożałych rzemieślników lub osierociałe rodziny. Ogólna liczba członków towarzystwa wynosi 563.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. A. z pomieszkania pod l. 10 na ulicy Garncarskiej futro piżmakowe obszyte tumakami, czarny płaszcz z gros-grain, czarny zarękawek, pąsową kapę i cukierniczkę z srebra chińskiego; panu A. L. z kieszeni zegarek srebrny, anker, z jedwabnym sznurkiem, a pani J. F. z kieszeni pugilares stary z kwotą 17 zł. — Złożono w policyi znalezioną książkę pod tytułem *Lehrbuch der Arithmetik* z kwitem na 3 zł. potwierdzonym przez E. Modlingera.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu, oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar pożarów, piorunu oraz innych nadzwyczajnych wypadków, ogółem w kraju całym 14 osób, z których trzy w powiecie kossowskim, dwie w powiecie żółkiewskim, a po jednej w powiatach brzeżańskim, dąbrowskim, husiatyńskim, jaworowskim, kamioneckim, limanowskim, rzeszowskim, sanockim i śniatyńskim. Pomiędzy ofiarami, które należały wyłącznie do stanu włościańskiego i wyrobniczego, znajdowało się 12 osób płci męzkiej, a dwie osoby płci żeńskiej; dzieci niżej lat 16 pięcioro. Przypadkowa śmierć nastąpiła w 11 wypadkach skutkiem utonięcia przy czerpaniu wody, łowieniu ryb, spławianiu budulcu lub przejeżdżaniu wezbranych rzek w bród; w jednym wypadku nastąpiła w skutek poparzenia, w jednym skutkiem zaczadzenia, a w jednym skutkiem przygniecenia podciętem drzewem. Przyczyną przypadkowej śmierci w 13 wypadkach była własna nieostrożność lub lekceważenie niebezpieczeństwa ze strony ofiar albo też zaniedbanie należytego nadzoru nad małoletnimi, o które winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności; w jednym wypadku zaś było nią pijaństwo.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ubiegły miesiąc ogółem 3 wypadki, które zdarzyły się w powiatach buczackim, gródeckim i śniatyńskim. Pomiędzy ofiarami, które należały do stanu rolniczego, znajdowało się dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Młodszy z samobójców liczył lat 19, starszy 6?. Śmierć we wszystkich trzech wypadkach nastąpiła przez obwieszenie się, a przyczyną jej było w jednym wypadku złe pożycie z mężem, w jednym niedostatek, a w jednym pijaństwo i roztrwonienie mienia. Kolonista Piotr Holdenmayer z Vorderbergu pod Gródkiem obwiesił się nocą na cmentarzu gródeckim.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy w ostatnich dniach następujące doniesienia: W Hoszowie, w powiecie dolińskim, zgorzał magazyn spirytualiów w skutek, jak się zdaje, nieostrożności właściciela. Strata wynosi 950 zł. — W Mackowicach, w powiecie przemyskim, pożar, który według wszelkich poszlak był wzniecony zbrodniczą ręką, dotkliwą zrządził szkodę czterem gospodarzom, którzy nie byli ubezpieczeni. Dochodzenie karne zarządzono. — W Peczeni, w powiecie przemyślańskim, spaliła się karczma

dworska, z zasobami i ruchomościami karczmarza, przyczem 4 sztuki bydła zginęły w płomieniach. Strata w części tylko była ubezpieczona. Przyczyna pożaru tego niewiadoma. — W Konstantynówce, w powiecie tarnopolskim, zniszczył pożar, który powstał skutkiem nieostrożności, stajnie na obszarze dworskim i szopę z zapasami i sprzętami. Spaliło się 24 koni i 67 sztuk bydła. Ogólna strata wynosi 7.505 zł W płomieniach, niestety, utracił życie także człowiek, 16-letni parobek, który spał w stajni. Dochodzenie sądowe przyczyny tego nieszczęścia jest w toku. — Nareszcie na obszarze dworskim w Komarnikach, w powiecie turczańskim, zgorzał dom mieszkalny wraz z budynkami ekonomicznemi, meblami i sprzętami gospodarskiemi, oraz zapasami, ogólnej wartości 3.470 zł. Strata w małej tylko części była ubezpieczona. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. — Dziś odbieramy wiadomość, że w Cuniowie, w powiecie gródeckim, ofiarą pożogi, wznieconej z powodu lekkomyślnego palenia cygareta w pobliżu stodoły, padło kilku gospodarzy, których strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi około 15.000 zł. Śledztwo wdrożono. — W Krukienicach, w powiecie mościskim, z niedocieczonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w lesie dworskim i zniszczył czteromorgowy obszar kultury leśnej z 7 do 8 letniej sośniny. Pożar stłumiono mimo silnego wiatru, dzięki energicznej pomocy żandarmów i ludności okolicznej.

— **Zjazd dziennikarzy** niemieckich, piętnasty z kolei, odbędzie się w dniach 5—7 czerwca w Frankfurcie nad Menem.

— **Emil Girardin**, według dziennika *Voltaire* zapisał każdemu z trzech okręgów, w których był niegdyś wybrany do parlamentu, mianowicie Creuse, Bas-Rhin i Paryżowi po 10.000 franków na ubogich.

— **Zasłużony w Portugalii** mąż stanu książę Avila i Bolama zakończył życie dnia 3 b m. Rozpoczęwszy karyerę polityczną r. 1841, zajmował od tego czasu do roku 1877 trzy razy stanowisko prezesa gabinetu, trzynaście razy stanowisko rzeczywistego a dziewięć razy prowizorycznego ministra w rozmaitych gałęziach administracyi.

— **Kamień węgielny** pod dom dla muzeum naukowego i przemysłowego w Toruniu, złożono w dniu 17 b. m. Podczas obchodu założenia p. Ignacy Łyskowski przemówił w następujących słowach: „Imieniem polskiego towarzystwa naukowego w Toruniu i jako przełożony w radzie nadzorczej towarzystwa akcyjnego, kładę kamień węgielny pod ten dom, który ma służyć celom cywilizacyjnym. Niech samo miano jego zasłania go przed zawiścią międzynarodową, niech dom ten rośnie, kwitnie i pożądane wyda owoce“.

— **Kra z jeziora Ładogi** pod Petersburgiem ruszyła dopiero w nocy na 17 b. m. Olbrzymie masy skruszonego lodu spływały Newą

— **Spaliła się** do szczętu dnia 16 b. m. bawarska wieś Pullenried; 259 domów legło w gruzach. — W Moabicie pod Berlinem zgorzał wielki młyn parowy firmy „Borsig“, ze znacznemi zapasami pszenicy, które właśnie na dzień przedtem sprowadzono.

— **Szarańcza** pojawiła się na wyspie Cyprze i zrządziła w zasiewach pszenicy straszliwe spustoszenia.

— **Upały** w Ameryce północnej trwają ciągle. Według depeszy z Nowego Jorku, dnia 12 b. m. przeszło 30° R w cieniu wskazywał tam termometr Wypadki udaru słonecznego są bardzo liczne, a w wielu wypadkach śmiertelne.

— **Śniegi** w Alpach dolno-austryackich leżą jeszcze na dwie stopy wysoko. Zasiewy w wielu miejscach muszą być skoszone. Bydło w górach zagrożone brakiem paszy, którą biedni gospodarze dowozić muszą z nizin po zaspach śnieżnych.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 19 maja*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński zdaje sprawę z przyjęcia deputacyi miejskiej, która wyjeżdżała do Wiednia z powodu zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa. (Pp. radni powstają z miejsc). Deputacya Lwowa miała posłuchanie u Najdostojniejszych Nowożeńców na ogólnej audyencyi. Najdostojniejsi Nowożeńcy przyjęli deputacyę łaskawie i wyrażali się nader życzliwie o kraju naszym i jego stolicy. Następnie miała deputacya posłuchanie u Najjaśniejszego Pana, który najłaskawiej wspomniał o uroczystościach lwowskich na uczczenie zaślubin Najdostojniejszego Cesarzewicza, a zarazem swoim pobycie w Galicyi r. z.

Sekretarz Rady odczytał wniosek nagłący podpisany przez p. Mochnackiego i 45 Radnych następującej osnowy: „Celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia teatru narodowego w Pradze w dniu 28 maja r. b. wyszle reprezentacya gminy m. Lwowa deputacyę z trzech członków z swego grona wybranych“. Rada uchwaliła nagłość tego wniosku i przyjęła go jednogłośnie. Wybór członków deputacyi nastąpi na nadzwyczajnem posiedzeniu w poniedziałek.

Do dyrekcyi ochrony chłopców pod opieką św. Antoniego, wybrała Rada jako członka p. Kwaszyńskiego a jako zastępcę p. Gołębia.

Na prośbę przełożeństwa Zboru izraelickiego zezwoliła Rada wyasygnować mu kwotę 3000 zł z funduszu grzywien na izraelitów nakładanych.

P. Władysław Zontak, kustorz muzeum JE. hr. Dzieduszyckiego, został przyjęty do związku gminy lwowskiej za opłatą taksy 10 zł.

Dr. Żuliński przedłożył wnioski sekcyi sanitarnej, oparte na sprawozdaniu z czynności miejskiego fizykatu w r. 1879. Sprawozdanie to zawiera zajmujące cyfry. Miejscy lekarze leczyli w r. 1879 ubogich chorych, razem w wszystkich pięciu dzielnicach po domach prywatnych 6426 a nadto odesłano 757 ubogich do szpitala Oględzin zmarłych było 2495 a w tej liczbie mieści się także 237 nieżywo narodzonych dzieci. W r. 1879 zmarło we Lwowie ogółem 3428 osób, t. j. 1815 mężczyzn i 1610 kobiet. Najwięcej osób zmarło na gruzlicę (795) i na zapalenie przewodów oddechowych (412) razem 1207 t j. więcej niż jedna trzecia część wszystkich zmarłych W porównaniu z rokiem 1878, w którym umarło 3321 osób śmiertelność w r. 1879 znacznie się zwiększyła, czego przyczyną głównie były rozmaite epidemie. W stosunku do liczby ludności umarło w r. 1878 na 1000 mieszkańców 31·04 a w 1879 r. 31·5 procent. Nagłych wypadków śmierci było 182. Zaszczepiono ospę 1415 dzieciom. W stosunku do liczby nowonarodzonych zaledwie jedna trzecia część dzieci szczepioną była przez lekarzy miejskich. Według sprawozdania fizykatu stan zdrowotny we Lwowie jest wcale niepomyślny a składają się na to rozmaite powody: Najpierw wilgoć w pomieszkaniach, są bowiem w niektórych dzielnicach takie domy, iż za nastąpieniem na podłogę, wydobywa się z pod niej woda. Pochodzi to ztąd, iż koryto Pełtwy leży wyżej od poziomu fundamentów i piwnic. Odnosi się to głównie do ulic Źródlanej, Szpitalnej, pod Dębem i w ogóle na Żółkiewskiem. Dalej idzie fałszowanie napojów i syropów aniliną i arszenikiem, brak dobrej wody do picia w niektórych dzielnicach a nareszcie t. z. ogrzewalnie dla ubogich tudzież areszta miejskie, które są wadliwie urządzone i gdzie zazwyczaj gnieżdżą się choroby wszelkiego rodzaju. Jako środki zaradcze proponuje fizykat osuszenie wilgotnych części miasta przez stosowne pogłębienie koryta Pełtwi, przez zakupno młynówki na żółkiewskiem i zniesienie znajdującego się na niej jazu; ustanowienie stałego chemika miejskiego, któryby systematycznie analizował wszystkie napoje, wiktuały i wodę; sprowadzenie zdrowej wody do picia do dzielnic, w których jej dotychczas nie ma; zupełne zniesienie ogrzewani miejskich a urządzenie natomiast domów roboczych. Magistrat i sekcya sanitarna podzielają w zasadzie powyższe zapatrywania fizykatu, ale podnoszą, że pogłębienie koryta Pełtwi, należyte przeprowadzenie kanalizacyi i zakupienie młynówki na Żółkiewskiem nie mogą na razie być wykonane dla braku funduszów. Wykonanie tych projektów kosztowałoby około 1 miliona. W kwestyi sprowadzenia dobrej wody do picia są już rokowania w toku i w niedalekiej przyszłości zostaną przedłożone stosowne wnioski. Sprawa urządzenia domów roboczych, któreby zapobiegły włóczęgostwu i ściąganiu się do Lwowa żebraków i próżniaków z całego kraju, należy właściwie do Sejmu krajowego i w tej mierze zostały już nawiązane rokowania z Wydziałem krajowym i z towarzystwem dążącem do usunięcia żebractwa. Stałego chemika nie proponuje jeszcze na ten rok sekcya sanitarna, lecz wnosi tylko, aby wyznaczyć kwotę 1000 zł. na rozbiory chemiczne, resztę zaś propozycyj fizykatu uznaje sekcya za słuszne, ale wykonanie ich proponuje odłożyć do chwili stosowniejszej.

Pan Zacharyewicz przypomina, że już od wielu lat zastanawia się Rada nad pogłębieniem koryta Pełtwy, nad przeprowadzeniem kanalizacyi i nad rozmaitemi innemi sprawami ważnemi pod względem sanitarnym, ale nigdy niestety nie przystępuje do wykonania chwalebnych zamiarów. Od r. 1879 figuruje w każdym budżecie suma 9000 złr. na przedwstępne roboty około należytego przeprowadzenia kanalizacyi, ale dotychczas nie wydano z tej sumy ani centa i w ogóle nie ma w tej mierze żadnych robót przedwstępnych. Nominacya stałego chemika miejskiego nie zaradziłaby fałszowaniu napojów i wiktuałów; wszakże chemik nie będzie sam chodził po targach i sklepach i nie będzie zaglądał do garnków i flaszek, celem sprawdzenia jakości trunków i wiktuałów. Czynność ta należy do organów urzędu targowego. Jak zaś niedostateczną jest czynność tych organów, najlepszy dowód, że w latach ubiegłych kosztowała analiza chemiczna wiktuałów i napojów 200—300 złr.; chemik nie ma poprostu materyału do badań, bo nie dostarczają mu go organa targowe. Właściwym tedy środkiem zaradczym przeciw fałszowaniu wiktuałów i napojów byłaby należyta aprowizacya m. Lwowa. Wniosek taki pojawił się w Radzie w marcu 1879 r. i został przez nią za nagły uznany, ale od tej chwili nie przedłożono jej jeszcze szczegółowych planów. Mówca domaga się tedy rychłego wypracowania szczegółowych planów.

P. Jaegermann przypomina, że od kilku lat jest nawet specyalny inżynier, który ma wypracować plan kanalizacyi. Mówca zajmuje się tą sprawą od roku 1874 i już wówczas dowodził, że celem poprawy stosunków sanitarnych trzeba pogłębić koryto Pełtwi, zakupić młyn na Zamarstynowie i znieść jaz tamże się znajdujący. Rada porusza tylko te kwestye, ale nie załatwia ich stanowczo, odkładając je z roku na rok. Mówca poruszył tę sprawę obecnie w Towarzystwie politechnicznem, które wybrało specyalną komisyę do wypracowania stosownych projektów; uprasza tedy, ażeby Rada poparła moralnie i materyalnie usiłowania i pracę tej komisyi.

P. Lewandowski nadmienia, że czynności organów urzędu targowego są dlatego tak niewydatne, że brak personalu; teraz gdy straż targowa zostanie pomnożoną, powiększy się także niezawodnie czynność chemika. Zresztą na targu lwowskim pojawiają się takiego rodzaju wiktuały, że sama straż bez interwencyi chemika musi je uznać za szkodliwe zdrowiu i niszczy takowe.

Po tej dyskusyi przyjęła Rada wniosek w kwestyi chemika miejskiego.

P. Jaegermann przedłożył liczne wnioski w sprawie ruchu na kolei konnej. Jak wiadomo, wybrała Rada osobną ankietę dla spraw tramwayowych, która miała zbadać rozmaite zażalenia, spory, a głównie kwestyę wadliwego założenia szyn w niektórych miejscach i t. p. Ankieta odbyła trzy posiedzenia i zdania swoje spisała w obszernych protokołach, które następnie magistratowi, komisyi tramwayowej i sekcyi III służyły za dyrektywę i prawie w zupełności zostały uznane za słuszne. Na podstawie spostrzeżeń i wniosków ankiety, zaleca sekcya III Radzie do przyjęcia następujące wnioski: 1) Każdy wóz tramwayowy musi odtąd przez cały rok być zaopatrzony w dyszel. 2) Ruch korespondencyjny od placu Gołuchowskich w kierunku do placu celnego, do dworca głównego i do rogatki Żółkiewskiej musi odbywać się regularnie a magistrat zbierać będzie dokładne daty co do opóźniania się pociągów tramwayowych z powodu zamykania rampy kolejowej na Żółkiewskiem. 3) Na łukach przy wjeździe na drogę dojazdową do głównego dworca kolejowego nie mogą krzyżować się pociągi kolei konnej i w tem miejscu należy jechać stępo. 4) Bramy kolejowe, zamykające wjazd na drogę dojazdową (na Gródeckiem) mają być przekształcone tak, ażeby nie tamowały komunikacyi; plac koło budki mytniczej na Gródeckiem ma być rozszerzony. 5) Wymiany przed głównym dworcem kolejowym pozostaną i nadal w takiej samej konstrukcyi, w jakiej są obecnie 6) Rada przychyli się do prośby Towarzystwa kolei konnej, ażeby na razie, aż do zupełnego wybrukowania ulicy Gródeckiej, wymiana przed koszarami Ferdynanda pozostała w ziemi.

Wszystkie powyższe wnioski przyjęto bez dyskusyi.

Z Izby sądowej.

(*Obłąkany lokator.*)

(Ciąg dalszy.)

(*L.*) Oskarżona Apolonia z Boczoniów Rachlewiczowa, licząca 25 lat, zamężna od pięciu lat, matka trojga dzieci, zeznaje, że Górski mieszkał u niej przeszło pół roku. Zachowanie się jego zdradzało zawsze jakiś rodzaj pomieszania zmysłów; cały dzień spał, albo bawił się okrawkami papieru i szmatami a o północy wychodził na obiad, i przynosił resztki wiktuałów a nadto zebrane po drodze szmaty, słomę i papiery. Sprzeczności, jakie zachodzą między mojemi zeznaniami w policyi a wobec śledczego sędziego pochodzą ztąd, iż nie wiedziałam, że wobec sędziego należy być tak szczerą jak wobec spowiednika. Nie powiedziałam więc wszystkiego; nie powiedziałam mianowicie zkąd miałam znaczniejsze fundusze. Zaprzeczyć muszę najpierw, jakobym żyła w nędzy; przeciwnie żyłam w dostatkach, nie trzeba bowiem brać miary z dochodów mojego męża. Ja nie interesowałam się jego sprawami, a on mojemi. Jako mężatka musiałam nawet zachowywać w tajemnicy moje dochody. Były one znaczne, bo od 4 lat zasilał mnie p. Wilhelm Adam, kupiec, który w przystępie szału skoczył w listopadzie r. z. z wysokiego piętra i zabił się. Że świadkowie, nie mogli potwierdzić tego szczegółu, to nic dziwnego, bo wszakże p. Adam nie potrzebował przed nimi składać rachunków z swoich wydatków. Od Górskiego otrzymałam także 500 zł. a suma, którą otrzymałam od p. Adama wynosi przeszło 600 zł. Kwota taka mogła wystarczyć na zakupno mebli, garderoby i t p Górski w ostatnich czasach przed zupełnem obłąkaniem dawał mi rozmaite papiery wartościowe do zmieniania Mieniałem takowe w towarzystwie mojego brata Aleksandra i gotówkę uzyskaną oddawałem zawsze Górskiemu

Przewodniczący zwraca uwagę oskarżonej, że kwoty 2608 złr. zmienianej d. 18 listopada nie mogła zwrócić Górskiemu, bawiącemu w szpitalu od 16 listopada. Dalej przewodniczący zestawiwszy cyfry, wykazuje, że kwota wydana na rozmaite zakupno przewyższa o wiele 500 i 600 zł, otrzymane rzekomo w prezencie od Górskiego i Adama.

Oskarżona twierdzi, że Górski darował jej 1000 złr. Ponieważ jednak i ta suma nie stoi jeszcze w należytym stosunku do poczynionych wydatków, przeto twierdzi oskarżona, że Górski, którą ją bardzo lubił, musiał jej dać jeszcze znaczniejszą sumę.

Przewodniczący wylicza kwoty zmieniane przez oskarżoną i jej brata w czasie od 1—18 listopada, które razem wynoszą około 5000 złr. w. a

Oskarżona tłumaczy się zapomnieniem, gdyż postradała pamięć w „szale rozpaczy.“ W dalszym toku obrony twiedzi oskarżona, że gdy Górski zaczął szaleć na dobre, a mianowicie grozić jej rewolwerem, była przymuszoną oddać go do domu waryatów.

Nastąpiło przesłuchanie licznych świadków. Komisarz policyi p. Blaim i komisarz miejski p. Skibiński podali szczegóły skreślone na wstępie niniejszego sprawozdania; p. Skibiński dodał tylko, że Rachlewiczów znał jako ludzi ubogich i że d. 17 listopada okazała mu p. Rachlewiczowa rewolwer przechowany u niej w komodzie, którym Górski miał rzekomo zagrażać jej życiu; rewolwer ten był do tego stopnia popsuty, że śmiało można było stanąć u jego wylotu.

Sędzia przysięgły p. Gubrynowicz zwraca się do p. przewodniczącego z następującą prośbą: Ponieważ obecna rozprawa obfituje w drastyczne momenta, a galerya jest przepełnioną kobietami, przeto upraszam o łaskawe zarządzenie, ażeby przystęp na galeryę nie był dozwolony.

P. Lewicki odpowiada, że rozprawa jest jawną i że prośbie p Gubrynowicza zadość uczynić nie może. Mimo to znaczna część pań obecnych opuszcza salę.

P. Julian Zgórski, emeryt. starosta, zawiadujący kamienicą pod l. 16 przy ul. Zielonej, opowiada sceny, jakie Górski wyprawiał w mieszkaniu Rachlewiczów. Świadek zwracał nawet uwagę swoich lokatorów, iż nie powinni trzymać u siebie człowieka, dającego zgorszenie, ale Rachlewiczowa odpowiedziała, że musi go trzymać, bo dobrze płaci. Dnia 15 listopada wieczorem wszczął się w kamienicy wielki hałas. Świadek wyszedł z pokoju i widział, jak chłopacy szewscy prowadzili prawie całkiem nagiego Górskiego do policyi. Na zapytanie, co się stało, odpowiedział Górski, że szewcy go maltretują, Rachlewiczowa zaś twierdziła, że Górski zwarjował i chce ją zastrzelić. „A czemże chce panią zastrzelić?“ zapytałem. „Flaszkę trzymał ku mnie skierowaną“ — odpowiedziała Rachlewiczowa. Uśmiałem się tedy i radziłem Rachlewiczom, aby całą sprawę odłożyli do następnego dnia. Dnia 16 listopada oddano Górskiego istotnie do szpitala W kilka dni później zaczęło się weselsze życie u Rachlewiczów. Sprowadzili piękne meble, sprawili ładną garderobę itp.

Franciszka Kuhnowa, praczka, zeznała, że przed oddaniem Górskiego do domu obłąkanych, było bardzo ubogo w mieszkaniu Rachlewiczów, a zaraz potem zapanował dobrobyt. Dzieci Rachlewiczowej opowiadały, że jakiś pan dał ojcu 150 zł. za obuwie.

Trybunał przesłuchał następnie rozmaitych kupców, u których Boczoń i jego siostra zakupowali rozmaite rzeczy w ciągu listopada r. z. U Sabiny Werberowej zakupili biżuteryi damskiej i srebra stołowego za blisko 300 zł., u Judy Pregera, tandeciarza, kupiła Rachlewiczowa korale i pierzynę za 3[illegible]0 zł, u p. Drekslera kapy najdroższe po 60 zł, u p Kirschnera meble za 128 zł, u Klary Brühl w sklepie Fischera futra za 150 zł. Boczoń zapłacił u krawca p. Lerskiego za czarny surdut 64 zł. itd.

P. Edward Szafrański, były subjekt w handlu W. Adama, wie, że pryncypał jego pozostawał w stosunkach kupieckich z Rachlewiczami, a mianowicie dawał do nich do podszycia obuwie filcowe. Rachunek w ciągu sezonu zimowego mógł wynosić 200—250 zł. Podszyte już obuwie przynosiła do sklepu prawie zawsze Rachlewiczowa i to o rozmaitych porach dnia Adam bywał w sklepie codziennie między godziną 12 a 1 w południe, gdy wszyscy subjekci wychodzili ze sklepu na obiad. Rachlewiczowa zaaadto często domagała się zaliczek. Adam polecił tedy świadkowi prowadzenie z nią rachunków, być wszakże może, że prowadził jeszcze odrębne rachunki, o których świadek nic nie wie. Do listopada r. z. chodziła p. Rachlewiczowa bardzo ubogo ubrana, a już po śmierci p. Adama przyszła do sklepu wystrojona. Gdy świadek zapytał ją o powód tej zmiany, odpowiedziała, że odziedziczyła mały kapitalik. Zachowanie się p. Adama wobec Rachlewiczowej było szorstkie, może nawet nie-

grzeczne, zwłaszcza, gdy robota nie była dobrze wykonana. Świadek był także w mieszkaniu Rachlewiczów, a widząc tam nędzę, prosił sam Adama o zaliczki dla nich; Adam dał też 50 i 25 zł.

To samo mniej więcej zeznali dwaj inni świadkowie:

Jan Stachiewicz, obecnie kupiec i Antoni Lagner z handlu p Adama. Znane im są tylko stosunki handlowe między Adamem a Rachlewiczową.

P. Filip Werfel, u którego w ciągu listopada mieniał Boczoń z swoją siostrą papiery wartościowe za przeszło 5000 zł., zeznał, że Boczoń robił wrażenie człowieka przyzwyczajonego do posiadania znaczniejszych kapitałów. Z początku miał świadek pewne podejrzenie, które jednak ustąpiło, gdy z Boczoniem zaczął się witać obecny w kantorze lekarz praktyczny p. Kurpiel (Dok. n.)

Wczoraj wieczorem trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał Boczonia za zbrodnię kradzieży na dwa i pół roczne a jego siostrę Rachlewiczowę na dwuletnie ciężkie więzienie zaostrzone dla niego jednym postem co tygodnia a dla niej jednym postem w miesiącu.

OSTATNIA POCZTA

Pogłoska, że car nakazał prześladowanie żydów, tak dalece rozpowszechniła się pomiędzy ludem, że *Kijewlanin* z d. 14 b. m. umieścił oświadczenie urzędowe zaprzeczające tej wieści.

Gołos na podstawie zeznań naocznego świadka podaje, że przyczyną rozpowszechnienia tej pogłoski było rzeczywiście mylne zrozumienie odezw i rozporządzeń władzy. „Tłumy niszczące mienie żydowskie — mówi ten dziennik — były głęboko przekonane, że pracują nad dziełem bardzo chwalebnem, nad dziełem, które spełnić rozkazano z góry. Kiedyśmy się bowiem starali — pisze naoczny świadek scen Kijowskich — zapobiedz napadom i rabunkom na żydów, to tłuszcza odpowiadała nam z głębokiem przeświadczeniem: „Kazano zdławić i zniszczyć kramarników“. Otóż *kramarnikami*, jak się pokazało w ciągu dalszych wyłuszczeń, nazywał tłum handlarzy, to jest *kramarzy*. W ten sposób Małorusini z używanego w odezwach rządowych wyrazu *kramoła* (rewolucya, zamięszanie) zrobili wyraz *kramornik* i pojęli go po swojemu. Okoliczność ta — mówi dalej *Gołos* — może przekona, jak konieczną jest rzeczą odzywać się do ludu w języku jego rodzinnym, zrozumiałym dlań dostatecznie, zamiast przez użycie wyrazów, których nie rozumie, popychać do występków i błędów mimowolnych. Przypominamy, że także manifest z r. 1861 był w niektórych miejscowościach fałszywie pojęty, gdyż lud źle go zrozumiał“.

Mosk. Wied., organ Katkowa, twierdzą, że prasa liberalna winna wszystkiemu a zatem i zaburzeniom anti-żydowskim. Odpiera to twierdzenie *Gołos* i zaprzecza również innemu doniesieniu Katkowa, jakoby pomiędzy ciemnym tłumem pojawiali się jacyś podżegacze z zagranicy, ubrani w cylindry i grający na fortepianie podczas rabunków. *Kijewlanin* nazwał to doniesienie wymysłem bujnej i niespokojnej fantazyi Katkowa.

W. ks. Włodzimierz przyjmował d. 16 maja bar. Günsberga, który przybył w sprawie zamachów na żydów. W. książę oświadczył, że niepokoje mają na celu wywołanie wzburzenia i rozdrażnienia umysłów, są one przedewszystkiem zwrócone przeciw państwu a nie przeciw żydom, zresztą zostały przedsięwzięte wszelkie środki położenia im końca

Nordd. Allg. Ztg. wywołanie prześladowania żydów w Rossyi przypisuje nihilistom, sądząc że tym sposobem chcą oni roz budzić namiętności ludu, ażeby go następnie użyć do dalszych ruchów. Zaprzecza temu przypuszczeniu berlińska *Tribüne*, mówiąc, że ostatnie proklamacye nihilistów wyszydzają ruch antiżydowski i wskazują go jako dowód opłakanych stosunków w Rossyi. „Właściwe powody haniebnych ekscesów jakie dzieją się obecnie w Rossyi — dodaje *Tribüne* — łatwe są do znalezienia. Obejrzymy się tylko lepiej około siebie.“ Dodać tu należy, że wprawdzie o proklamacyach nihilistowskich wyszydzających ruch antiżydowski nic dotąd nie wiadomo, ale wątpić należy, ażeby nihiliści wywoływali ruch przeciwko żydom, gdy pomiędzy nimi także znajduje się dość znaczny procent żydów.

W Petersburgu żydzi zatrwożeni rozruchami na prowincyi udawali się do naczelnika miasta jenerała Baranowa, który ich zapewnił, że najenergiczniejsze środki są przedsięwzięte i że w razie objawu zaburzeń wojsko natychmiast użyje broni.

Z Charkowa donoszą, że panuje tam wielka obawa wybuchu rozruchów antiżydowskich. Żydzi składają swoje mienie do kas rządowych

Nieliczne są dotąd głosy dzienników o okólniku hr Ignatiewa, nowego rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych. *Nrd.A. Ztg.* jest wielce zadowolona nie tem co zawiera okólnik, którego tekst dosłowny jeszcze do nas nie doszedł, jak raczej tem, czego w nim nie ma, cieszy się bowiem głównie z tego, że okólnik nie zdradza żadnych panslawistycz ych dążeń na zewnątrz nowego ministra. Dziwna rzecz, że *Nordd. Allg. Ztg.* na ten szczegół zwraca uwagę, skoro jest rzeczą naturalną, że hr. Ignatiew ze swego stanowiska może wydawać tylko okólniki do gubernatorów, a nie do reprezentantów zagranicznych i na objawienie swoich zewnetrznych dążeń nie ma bynajmniej pola po za obrębem rady ministrów. Jakie stanowisko zajmie Rossya po manifescie względem zagranicy, o tem będzie można się dowiedzieć dopiero z okólnika ks. Gorczakowa, jeżeli prawdą jest, że sędziwy kanclerz na nowo obejmie swój wydział, albo też z cyrkularza następcy dzisiejszego towarzysza ministra spraw zagranicznych Giersa. jeżeli się sprawdzi wiadomość, że ten ostatni podał się także do demisyi, która tylko dlatego nie jest ogłoszoną, ponieważ car nie chce wywoływać złego wrażenia jednoczesnem ogłoszeniem zmiany kilku ministrów i ogłasza demisye kolejno w niedługich przerwach.

Inne dzienniki, które dotychczas wyraziły zdanie swoje o okólniku, mówią, że hr. Ignatiew stara się złagodzić wrażenie manifestu z dnia 11go bież. mies, stawiając choćiaż na dalszym planie zapowiedź niejakich reform

Zapewniają, że car postanowił pokryć koszta pogrzebne Aleksandra II., nie jak dotąd było zwyczajem ze skarbu państwa, ale z funduszów ministerstwa dworu, to jest z listy cywilnej

Zapowiedziane na r. 1881 zjazdy w Rossyi, a mianowicie kongres badaczów przyrody w Odessie, kongres fabrykantów i przemysłowców w Moskwie i zjazd archeologów w Tyflisie nie będą miały miejsca.

Z Paryża donoszą do *Wr. Allg. Ztg.*, że wybór Engelharda prezesem rady municypalnej paryskiej na miejsce Lacroix, przeparli radykaliści w połączeniu z konserwatystami przeciwko intransygentom, a to dlatego, że prezes ministrów Ferry miał im przyrzec, iż jeżeli się utworzy w radzie większość umiarkowańsza, nieszukająca dalszych zatargów z rządem, to rząd da radzie żądaną satysfakcyę i usunie prefekta policyi Andrieux, aby nie stawiać przeszkód porozumieniu.

Zdaje się, że rzeczywiście przesłane było sułtanowi doniesienie beja tunetańskiego o wymuszonem podpisaniu traktatu, gdyż do *Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga, że bej złożył konsulowi Roustanowi dalsze wyjaśnienia w tym względzie i że zapewne Mustafa, pierwszy minister beja, zostanie z tego powodu usuniętym.

Komisya angielska, mająca dokonać pacyfikacyi Transvaalu udaje się jutro na miejsce swej działalności.

Zmiana gabinetu włoskiego oddająca władzę w ręce prawicy, ponieważ różne odcienia lewicy nie zdołały się tak zsolidaryzować, aby utworzyć mogły jednolitą większość, jaką lewica w skutek liczebnej swej przewagi powinnaby posiadać, będzie już może dzisiaj faktem dokonanym. Według dotychczasowych doniesień prezesostwo gabinetu i ministerstwo skarbu obejmie Sella, sprawy zagraniczne Visconti-Venosta, wydział wojny Ricotti lub Bartole-Viale, sprawy wewnętrzne Rudini, rolnictwo Luzzatti, marynarkę Saint-Leon. O inne teki toczą się jeszcze układy. Posłem w Paryżu zostanie Minghetti.

Telegram z Sofii zaprzecza doniesieniu agencyi Havasa, jakoby z powodu proklamacyi ks. Aleksandra Porta żądała od rządu bułgarskiego wyjaśnień.

Pod Prilipem w Mecedonii przyszło do nowego starcia pomiędzy Turkami i Bułgarami. Banda turecka uciekła w góry.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*, że w gabinecie Komundurosa mają zajść zmiany częściowe. Mianowicie ma ustać interimistyczne zawiadowstwo ministerstw sprawiedliwości i oświaty, a teki te oddane być mają deputowanym Karapsolosowi i Rikakisowi.

Według zawiadomień otrzymanych w Lizbonie, prezydent republiki chilijskiej wydał proklamacyę ogłaszającą, że zawarcie pokoju między Chili a Peru już dokonanem zostało.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 maja. W Izbie deputowanych p. Neuwirth utrzymywał, że położenie finansowe pogorszyło się od r. 1879. Mowca obszernie polemizował z finansową polityką rządu i oświadczył, że jego stronnictwo głosować będzie przeciw ustawie finansowej. Po odpowiedzi ministra skarbu Izba przyjęła tę ustawę.

Wiedeń, 19 maja. W Izbie deputowanych minister skarbu oświadczył, że podnieść musi kilka uwag z rozprawy budżetowej. Rozprawiano już dość o budżecie, ale sąd pozostawiony być musi ludności, bo o przekonaniu jednej lub drugiej strony nie ma mowy. Mowca prostuje niektóre uwagi p. Wolfruma, przyczem wspomina o bardzo oszczędnej i sumiennej gospodarce br. Pretisa. P. Neuwirthowi odpowiada minister, że podniesienie dochodów państwa i uchylenie wydatków nie zawsze stanowi zasługę samego ministra skarbu, lecz także innych czynników życia publicznego. Z tego wypływa, że nie jest to winą samego ministerstwa, jeżeli zaszedł odwrotny stosunek. Minister skarbu musi ile możności zaspokoić materyalne potrzeby państwa. Jeżeli kredyt austryacki zyskuje uznanie w całej Europie, to powinno to sprawiać zadowolenie wszystkim. Mowca zastrzega się przeciw insynuacyi zawartej w słowach „rząd hr. Taaffego i Dunajewskiego“. Mowca zna tylko jednego szefa gabinetu, ministra-prezydenta, za którego programem idą wszyscy ministrowie. Rząd nie może zajmować stanowiska, któreby wprowadzało go w sprzeczność z większością lecz w myśl systemu konstytucyjnego szukać musi w większości poparcia dla swoich celów głównych. Mowca spogląda z otuchą na dalszy rozwój stosunków politycznych.

Komisya szkolna przekazała przedłożenie o pragskim uniwersytecie podkomitetowi złożonemu z pięciu członków (pp. Kwiczała, Jireczek, Rittner, Russ, Hallwich), który do poniedziałku przygotować ma sprawozdanie. Szef sekcyi Pozzi oświadczył, że rząd nie sprzeciwia się przyjęciu wniosku Lienbachera, ale należy go ograniczyć w ten sposób, żeby ulgi w nim wskazane, w miastach tylko mogły a nie musiały być przyznawane. P. Beer widzi sprzeczność między wczorajszem a dzisiejszem oświadczeniem rządu i zapowiada, że jego stronnictwo usunie się od dalszych obrad, zastrzegając sobie prawo wystąpienia z wnioskiem mniejszości. Minister dr. Ziemiałkowski zaprzecza, jakoby istniała sprzeczność między oświadczeniami rządu. P. Lienbacher zgadza się na życzenie rządu i stawia odpowiednie wnioski, które komisya uchwala. Resztę postanowień uchwalono zgodnie z uchwałami Izby panów.

Budapeszt, 19 maja. Najdost. Cesarzewiczowska Para przyjmowała deputacyę stolicy, która wręczyła wspaniały upominek. Najdostojniejssi Państwo podziękowali po węgiersku a węgierską odpowiedź Arcyksiężnej Stefanii przyjęto entuzyastycznemi okrzykami: *eljen!* Deputacyi akademii podziękował Najd. Cesarzewicz za przyjęcie na członka i zapowiedział Swoje przybycie do akademii.

Petersburg, 19 maja. Ukazem carskim minister skarbu Abaza uwolniony został od obowiązków na własną prośbę z powodu słabego zdrowia, zaś towarzysz ministra Bunge, mianowany ministrem skarbu.

Świeżo aresztowano kobietę, która jak się pokazuje, była wspólniczką Żelabowa. W mieszkaniu jej wykryto tajną drukarnię, broń, materyały wybuchowe i proklamacye.

Policya wyśledziła onegdaj zgromadzenie anarchistów, odbywające się w ustronnem miejscu poza miastem i aresztowała wszystkich zebranych.

Paryż, 18 maja. W Izbie deputowanych prezes ministrów Ferry przedłożył tekst traktatu tunetańskiego i oświadczył, że Francya jest gotową dać bejowi nowy dowód życzliwości, gdyby jego niepodległość miała być zagrożoną.

Gambetta miał mowę w kwestyi wyborów zbiorowych, w której odpierał zarzut, jakoby żywił ambitne plany. Wybory zbiorowe oprą na szerszej podstawie wyrażanie woli kraju, położą tamę przekupstwu, zapobiegną bezpłodności prac parlamentarnych i zapewnią mniejszościom większą wolność wyborczą. (Oklaski.)

W imiennem tajnem głosowaniu wniosek przystąpienia do dyskusyi specyalnej nad projektem zaprowadzenia wyborów zbiorowych został przyjęty 243 przeciw 235 głosom i rozpoczętą została rozprawa szczegółowa.

Londyn, 19 maja Biuro Reutera donosi z Tunisu pod dniem onegdajszym, że poprzedniego dnia w bitwie pod Suk-Arba pomiędzy Francuzami i krajowcami, obie strony poniosły znaczne straty. Kilku rannych Francuzów przywieziono du Tunisu.

Times donoszą, że bitwa pod Suk-Arba trwała dziesięć godzin.

Posiłki francuskie wylądowały w Bizercie.

Kolonia, 20 maja. (*Tel. pryw.*) *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga, że car sam zaproponował Katkowowi tekę ministra oświaty, której ten jednakże nie przyjął, oświadczając że woli pozostać na stanowisku poufnego doradcy ministerstwa. Car rozkazał umorzyć znaczne zaległości Katkowa za dzierżawę dziennika *Mosk. Wied.*

Dwór wkrótce przeniesie się do Moskwy, niewiadomo jeszcze czy stale.

Berlin, 20 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj na dworzec kolei wschodniej przybyło 400 wychodźców żydowskich z Rossyi, emigrujących do Ameryki. Zapowiadali oni dalsze wychodztwo.

Petersburg, 20 maja. (*Tel. pr.*) W. książę Michał z polecenia cara udawał się do hr. Milutyna, ażeby go skłonić do cofnięcia demisyi. Hr. Milutyn pozostaje tymczasowo na stanowisku.

Konstantynopol, 20 maja. (*T. pr.*) Przesłuchanie Midhata baszy i Mehemeda-Ruždi-baszy odbędzie się w Smyrnie.

Rzym, 20 maja. *Osservatore Romano* oświadcza, że jeżeli papież nie odmówił przyjęcia memoryału kilku prywatnych Polaków o położeniu ich kraju, uczynił to ze względu na religię katolicką. nie znaczy to jednak, żeby miał pochwalać ten memoryał lub przyjmował rady prywatnych osób.

Londyn, 20 maja. (*Tel. pryw.*) W Rereford usiłowano wysadzić w powietrze koszary policyjne. Podczas eksplozyi raniony został jeden konstabl.

Londyn, 20 maja. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że rząd zaprosił Francyę na układy w sprawie traktatu handlowego angielsko-francuskiego które rozpoczną się w tych dniach w Londynie.

Następnie Dilke odczytał wyciągi z ustaw rossyjskich przeciw żydom i oświadczył że rząd zaprotestował energicznie przeciw wydaleniu poddanego angielskiego Lewysohna z Petersburga, ale nie powziął jeszcze postanowienia, czy należy czy-

nić przedstawienia z powodu napaści na żydów w południowej Rossyi.

Dalej oznajmił Dilke iż jest przekonanym że sąd na Midhata baszę odbędzie się publicznie.

Izba przyjęła w drugiem czytaniu bil agraryjny irlandzki większością 353 przeciw 176 głosom. (*Głośne objawy zadowolenia na ławach ministeryalnych*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 maja 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 347 50, Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 138·—, Akcye kolei Karola Ludwika 299 25, Akcye kolei północnej 23?·50, Akcye kolei południowej 119·—, Akcye kolei Alföld. 172·—, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·—, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 109·80, Losy tureckie 28·—, Węgierska renta 117·50, Akcye banku związkowego 134·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 117·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie bardzo silne

Wiedeń, 18 maja 1881, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor ——, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 20 maja 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 353·10, Anglo-Austr. 156·10, Akcye banku Union 139·60, Kolej Karola Lud. 301·25, Połudn. 122·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy 1·18½, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 19go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 12·75 zł., żyto 11 20 do 11.70 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·80, do 7·10 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.57 do 10.62 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 50 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 223·50, żyto —·—, spiritus loco 55.20, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —.—. Paryż: mąki 159 klgr. 64.—. olej rzepakowy 73·75, spirytus —.—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 maja 1881.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski ze Sniatynki. W. Czarnowski z Rossyi. E. Zagórski z Kołodziejówki.

Hotel Warszawski

Pp. L. Orzechowski z Warszawy. L. Moszyński z Bilczy. E. Nahlik z Rohatyna. A. Rath z Kamionki Strumiłowej.

Hotel Angielski.

Pp Dr. L. Heyne ze Złoczowa. E. Głowacki z Demenki. I Teodorowicz z Tyszkowic A. Wasilewski z Torhowa. T. Wasilewski z Sienkowa. J. Zaborowski z Uładówki. H. Lippmann z Hamburga N. Puchalski z Przemyśla.

Hotel Krakowski.

Pp K. Michalewski z Isakowa W Palmarin z Wierzbicy. A. Szwanda z Lichwiny. W. Witemberski z Bolechowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Z. hr. Wallis do Słociny F. hr. Potulicki do Glinian. K Ochocki do Białobożnicy. P. Zmczużnikow do Brodów

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.21mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.1°C. Psychrometr wilgotny + 12 2°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie ?. Wiatr Sl. Ozon 7

Temperatura powietrza + 11 3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 01mm.

Pociągi kolejoe.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 0 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 maja 1881

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297 25	300 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	174 —	177 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309 —	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	260 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 25	96 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 25	102 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 60	104 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 50	103 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 75
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 29	9 39
Półimperyał	9 57	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	57 10	57 90
Srebro	99 50	100 50
Kupony z srebra	[illegible] 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 maja 1881

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.40	77.55
luty-sierpień	77 20	77 40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77 75	77.90
kwiecień-październik	77.75	77 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	176.50.
„ „ 1864 po 50 zł.	175.—	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	144.25	144.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.90	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	97.10	97.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.45	95.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	101.—	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.30	98.—
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148.50	148.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	352.10	352.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	831.—	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	562.—	564 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	207.—	208.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2383 —	2388.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299 25	299 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175 75	176.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	332.75	333.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.50	117. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 50	163 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101 —	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.20	105.60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.20	103.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.50	102.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.25	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	106.75	107.50
„ „ „ „ II emisyi	106.75	107.50
„ „ „ „ III. „	106.75	107 50
„ „ „ „ IV. „	106.75	107.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	96.
z r. 1867	99.—	99.50
z r. 1868	97.65	97.90
z r. 1872	95.50	96.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.30	92 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41 50	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	108 —	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	42.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.40	117.55
Paryż za 100 fr.	46 55	46 60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57 —
„ pełnej wagi	5.56 —	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32 —
Rossyjski imperyał	9.59 —	9 61 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 maja 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	94	60
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	346	—
Londyn	117	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

(2812) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1881, Zl. 896?, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr 76 vom 30 März 1881 wegen des Leitartikels „Dve uražní zpravy" nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1881, Z. 8959, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrif „Der Socialdemokrat" Nr. 10 vom 6 März 1881 wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach § 310 St. G., wegen des Artikels „Der Staatssocialismus und die Socialdemokratie" nach § 305 St G., dann wegen des Artikels „Deutschland" nach § 302 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 April 1881, ZZ. 5298 und 5563, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten" Nr. 8 vom 20 März 1881 wegen des Artikels „Die gesellschaftliche Ordnung" nach § 302 St G., dann der Nr. 9 derselben Zeitschrift vom 27 März 1881 wegen der Artikel „Die natürliche Weltanschauung", „Haussuchungen in Triest" und „Paris, 22 März" nach den §§ 302, 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1881, 5564, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Grazer Volksblatt" Nr. 69 vom 27 März 1881 wegen des Artikels „Aus der Steiermark und den Nachbarländern" nach § 300 St. G. verboten.

(2989) **Erkenntnisse.**

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1881, Z 2682/20, die Weiterverbreitung der in Bologna erscheinenden Zeitschrift „La Rana" Nr. 13 vom 1 April 1881 wegen der bildlichen Darstellung mit der Aufschrift „Re e sara Generale" nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1881, Z 2549/237, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del popolo" Nr 3 vom 2 April 1881 wegen des Artikels „Il Problema e sei lo" nach § 302 St G verboten.

Der k k Gerichtshof I Instanz in Spalato hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1881 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 37 vom 4 April 1881 wegen des Artikels „Lettera aperta a Sua Eccellenza il Ministro dell' interno", dann der Beilage zu dieser Nummer wegen des Artikels mit derselben Aufschrift nach § 300 St. G verboten

(3 62) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4 der Zeitschrift „Allgemeine belletristische Presse" vom 25 April 1881 unter dem Titel „Venus und der Genius" erschienenden Artikels in der Stelle vom Beginne bis „Gejohle feiler Sclaven" und des unter der Aufschrift „Humor und Witz: Monolog einer Wiener Ehestands-Cassandra" erschienenen Artikels das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 April 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

(3669 3—3) **Edykt.**

L 726/81 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 9 września 1880 l. 6919 w numerach 249, 250, 251 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 120 w Piaskach Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Fedka Głuchowieckiego własnej na zaspokojenie pretensyi 723 zł. i 23 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 9 czerwca 1881 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę także niżej ceny wywołania 1071 zł. za złożeniem zniżonego wadyum 54 zł w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki, protokół oszacowania i opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 27 marca 1881.

(3552 2—3) **Edykt.**

L. 1556 W dniach 4 sierpnia, 7 września, 20 października 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Prystaja pod l. k. 70/71 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice dnia 2 marca 1881.

(3563 2—3) **Edykt.**

L. 2186. Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Gittlę, Jankla, Matlę i Etlę Feitów iż przeciw nim i innym wytoczyli w tutejszym sądzie małżonkowie Samuel i Cina Kaufmanowie pozew o unieważnienie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Nisku, o wykreślenie intabulacyi $^3/_4$ części realności pod l. k. 353 w Sokołowie położonej, uskutecznionej na rzecz pozwanych i o zaintabulowanie małżonków Kaufmanów za właścicieli 13/28 części rzeczonej realności na który pozew termin na dzień 25go lipca 1881 z rana wyznaczonym a dla pozwanych kuratorem Izak Karpf w Sokołowie ustanowionym został.

Wzywa się ich zatem, aby ustanowionemu kuratorrwi wcześnie swoje dowody do obrony podali lub też w miejsce jego innego sobie obrali i sądowi o tem donieśli.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokołów dnia 28 kwietnia 1881.

(3657 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24251. Celem zabezpieczenia drogowych budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1881, 1882 i 1883 na części gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 27 maja r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacya ofertowa.

Zmienione obecnie ceny fiskalne robót na rok 1881 do wykonania przeznaczonych, wynoszą mianowicie:

1. w sekcyi drogowej

Rozwadów	4454 zł. 79 ct.
2. w sekcyi drogowej	
Stryj	1848 zł. 18 ct.
przeto razem . .	6302 zł. 97 ct.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty za patrzone w 5 pr. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale też i literami, a to dla obu sekcyj razem, w wyznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 maja 1881.

(3553 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności L. 322 w Mościskach do Mojżesza i Estery Rosenfeldów, jak dom III pag. 268 n. 10 haer należącej, w jednym terminie 30 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, na którym realność za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 30 kwietnia 1881.

(3685 2—3) **Edykt.**

L. 3929. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 91 zł. 52 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 5 w Małaszowcach, dłużnika Hrycia Żytna własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 250 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3684 2—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. sąd pow. miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 113 zł. 98 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 53 Iwaczowie dolnym dłużnika Matwija Zuka własnej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zrł wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 24 marca 1881.

(3689 2—3) **Edykt.**

L. 11387. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Antoniego Szwacza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Salomona Kirschnera jako prawonabywcy Salomona Seigera przeciw niemu i Katarzynie Szwacze pto. 150 zł. w. a. Józefa Baja z Grodziska dolnego kuratorem ad actum rezolucyą z dnia 10 lutego 1878 l. 1678 ustanowił i temuż rezolucyę tut. sądową z 14 grudnia 1880 l. 11387 dozwalającą egzek. oszacowania realności pod l. k. 259 w Grodzisku dolnem doręcza.

Poleca się przeto egzekutowi, aby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, ileże w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 14 grudnia 1880.

L. 21539. (3675 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1881|2 który się rozpoczyna dnia 1 września 1881 będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, lub też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener Neustadt albo technicznej, akademii wojskowej ewentualnie również do akademii marynarskiej. Na 2gi 3ci lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1881|82 kandydaci przyjmowani nie będą. Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchi austryacko-węgierskiej (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana);
2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12ty dla wojskowej niższej szkoły realnej, rok 19ty dla akademij wojskowych, wreszcie wiek między 13 a 15tym rokiem życia dla akademii marynarskiej; nakoniec:
5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie: jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; zaś jeżeli chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskiem umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłómaczyć.

Do wstąpienia do akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi Do podań załączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być również dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku);
2. metrykę chrztu lub urodzenia;
3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku;)
4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy:
5. ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec;
6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć przy wstąpieniu:

a) kwotę sześciu zł. w. a. na utrzymanie urządzenia szkolnego;
b) kwotę 12 zł. w a. z początkiem każdego roku szkolnego na rekwizyta szkolne.

Kandydaci którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci do wojskowej niższej szkoły realne, mogą wprawdzie egzamin wstępny składać częściowo także w swoim języku ojczystym winni jednak władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli. Kandydaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca r. b. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1875 i w IX części tegoż dziennika z r. 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn w Wiedniu).

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 maja 1881.

L. 21820. (3693 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1881/2 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 czerwca 1881 dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2) Swiadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przy najmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Swiadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec.

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1881/2 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwo Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 maja 1881.

(3526 2—3) **Edykt**

L. 1968. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności w Chołojowie pod l. 483 położonej celem wydobycia sumy 57 złr. z pn przez Lewiego Reb przeciw Salamonowi Seelerowi wywalczonej, przy czem realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie

Cena wywołania 180 złr.

Zakład 18 złr.

Warunki licytacyi i opisania realności w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 23 kwietnia 1881.

(3517 2—3) **Edykt**

L. 16962. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi Pawłowskiemu pto. 17199 złr. 15 ct. w a. z pn. na zaspokojenie tejże wierzytelności egzekucyjna licytacya dóbr Zdeszów dłużnika Kazimierza Pawłowskiego własnych na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pod następującemi warunkami rozpisaną zostaje:

Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w sali rozpraw ustnych na dole w gmachu sądowym tylko w jednym terminie t. j. dnia 17go czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym dobra Zdeszów także i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 25000 w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36292 zł. w. a. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1815 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego nigdy jednak na wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem będzie, zaś wadya innych licytantów tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny wolno interesowanym przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony tudzież następujących wierzycieli a mianowicie.

c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu.

świetny c. k. urząd podatkowy we Lwowie,

Izydora Cohna, Henryka Szeliskiego, Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku dalej wierzycieli: Maksa Menkesa, Leisora Mandelkorna, Wolfa Wittlin, Józefa Reh i Wiktora Marszałkiewicza jako z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego już uchwałą z dnia 3 kwietnia 1880 l. 10096 kuratora adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata Dr. Rogalskiego i edykta wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza i następne albo wcale nie albo w należytym czasie doręczone być nie mogły i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 2 listopada 1879 do Tabuli krajowej weszli również przez tegoż kuratora adwokata Dr. Balko i edykta z tem dołożeniem, iż dalsze zawiadomienie wymienionych wierzycieli w tej sprawie w myśl dekretu nadwor. z 31 sierpnia 1792 Nr 43 z dnia 20 lipca 1810 Nr. 906 z dnia 6 maja 1847 Nr. 1063 z b. us. i min. rozp. z dnia 5go lipca 1858 Nr. 7730 nie nastąpi.

Lwów dnia 30 kwietnia 1881.

(3559 2—3) **Obwieszczenie**

L. 978. 9go czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Michnowiczowi pt. 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. relicytacya realności w Zernicy niżnej pod l. k. 22 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej poniżej ceny szacunkowej 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Baligród 2 marca 1881.

(3575 1—3) **Edykt.**

L. 4376. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 107 złr. 15 ct. 187 złr. 50 ct, 187 złr. 50 ct. i 4799 złr. 84 ct. w a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinki do Zofii Gołemberskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim dnia 27 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 złr. Gdyby tej nie ofiarowano, dobra rzeczone za jakąkolwiek najwyższą cenę sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 405 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie dnia 28 kwietnia 1881.

(3602 1—3) **Edykt.**

L. 2704. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Ewy, Daniela Rupp i Henryka Müllera, iż w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw nim o zapłacenie sum 942 zł. 50 cent. 942 zł. 50 cent. 942 zł. 50 cent. i 25.857 zł. 77 cent z pn. adwokat Dr. Braun z zastępstwem adwokata Dra Mijakowskiego kuratorem ustanowiony został, i że jest ich rzeczą temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika przedstawić.

Złoczów 14 kwietnia 1881.

(3551 3—3) **Edykt.**

L. 149. W dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Anny Bodnar p d Nr. 203 w Lityni Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 złr. 7 ct. w. a.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 14 stycznia 1881.

(3479 3—3) **Edykt.**

L. 7481. C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że nad małoletnim Stasiem S.n czątem z Medenic, opieka po osiągnięciu fizycznej pełnoletności na dalszy nieograniczony czas przedłużoną została.

Medenice d. 27 listopada 1880.

(3535 3—3) **Edykt.**

L. 2124. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia księdza Mikołaja Zamojskiego i Annę Bielewiczównę z obecnego miejsca pobytu niewiadomych, a ewentualnie ich spadkobierców i prawonabywców także z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że dozwolił na intabulacyę Floryana Goreczyńskiego za właściciela dotąd wedle dom. 265 pag 263 n 19 haer. i dom. 265 pag. 302 n. 19 haer. na imię Kunegundy z Zamojskich Jędrzejowskiej intabulowanych 4/72 części dóbr Glichowa wraz z przyległościami Czermin i Zagórze w byłym obwodzie bocheńskim położonych w stanie czynnym tychże dóbr ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dra Lorye w Wadowicach.

Wadowice, 4 maja 1881.

(3441 3—3) **Edykt.**

L. 7387. C. k. uprz. gal kolej Karola Ludwika wniosła stosownie do ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. do tutejszego sądu podanie, żądając stwierdzenia posiadania i własności dotycznie gruntów pod tę kolej w tut sądowym okręgu użytych, a to na podstawie i według przedłożonych kopij, map katastralnych i wykazów przez c k. Starostwo w Ropczycach potwierdzonych, celem utworzenia ciała tabularnego dla tejże kolei, a mianowicie gruntów położonych w gminach tutejszosądowego okręgu przez tęż kolej przeciętych w kierunku od zachodu na wschód to jest w gminach Skrzyszów, Ostrów, Ropczyce, Pietrzejowa, Witkowice, Sędziszów, Borek wielki, Przedmieście, Wolica ługowa, Kawęczyn, Olchowa, Będzimyśl i Klęczany.

Wzywa się przeto tych wszystkich interesowanych, którzyby powyższem żądaniem c. k. uprzyw. gal. kolei Karola Ludwika w swych prawach własności, lub współwłasności lub innem rzeczowem prawie czuli się być pokrzywdzeni, by swe dotyczące pretensye do tutejszego sądu najdalej do dnia 4 sierpnia 1881 zgłosili, z tą uwagą, że termin ten ani odroczonym, ani w stan pierwotny wprowadzonym być nie może

Kopie map katastralnych i wykaz posiadanych przez c. k. uprzyw. kolej Karola Ludwika gruntów w owych gminach położonych, mogą być każdego czasu w tutejszym c. k. sądzie przejrzane

Ropczyce dnia 26 kwietnia 1881.

(3463 3 3) **Edykt.**

L 741. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Herscha Schechter w kwocie 20 złr. 57 ct i 4 zł w. a z pn. zostanie przeprowadzoną w tutejszym sądzie publiczna licytacya jednej czwartej części realności pod l. 10 w Pleśnianach położonej, Pawła Nowosiadło własnej, w trzech terminach dnia 14 czerwca, dnia 18 lipca i dnia 17 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach wzmiankowana część w mowie będącej realności za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 85 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum zaś kwotę 8 zł. 55 ct. w. a

Akt opisania i oszacowania wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zborów dnia 4 lutego 1881.

(3460 3—3) **Edykt.**

L. 1879. Ogłasza się, iż dla uznanego za marnotrawcę przez c. k. sąd obwodowy Tarnowski pod dniem 27 lutego 1881 l. 992 Jana Gołęby z Niedomic, ustanowiono kuratorem Marcina Gubernata z Niedomic.

C. k. sąd pow. del. miej.

Tarnów dnia 29 marca 1881

(3436 3—3) **Edykt.**

L. 4761. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że Sebastyan Kita zmarł w Jodłowy dnia 18 grudnia 1881 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem spadkobierców Walentego Kity i Franciszki Figurec.

Sąd nie znając ich obecnego miejsca pobytu, wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, w tutejszym sądzie się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem Kapłonem dla nich ustanowionym.

Brzostek d. 20 stycznia 1881.

C. k. sędzia powiatowy

Moreua.

(3456 3—3) **Edykt.**

L 6604. C k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Wojciecha Musa z Królówki odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 145 w Królówce położonego, dłużnika Jana Puchały z Królówki własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, a na 1420 zł. 20 ct. oszacowanego, w trzech terminach, a to dnia 15 czerwca, dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 142 zł.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1881.

(3549 3—3) **Edykt.**

L. 12844. Na zaspokojenie wierzytelności Michała Niedzielskiego w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 24 czerwca, 5 sierpnia i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż 1/3 realności dłużnika Jana Trybalskiego własnej pod l. k. 112 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 45 złr.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 18 lutego 1881.

(3637 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 496. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej 4 lipca 1881 o godzinie 9 rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Lindbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskórskiego, Pawła Simonowicza i Henryka Allschera, co się obwieszcza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, 13 maja 1881.

(3511 3—3) **Edykt**

L. 8585. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 26 st. 188 no. rep. 84 w Biały położonej wedle wykazu hipotecznego l. 89 ks. gruntowej gminy Biała, Anny z K sciołków Paskowej własnej, w dniach 17 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o 9tej godzinie rano.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 22 marca 1881.

(3646 3—3) **Konkurs.**

L. 3558. Dwie posady radców sądu krajowego, jedna przy sądzie krajowym we Lwowie, a druga przy sądzie obwodowym w Tarnopolu lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 czerwca 1881, a to względem posady radcy we Lwowie do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady radcy w Tarnopolu, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów dnia 14 maja 1881.

(3620 3—3) **Edykt.**

L. 11347. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł, a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 263 zł. 7 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 13 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Jerzego 2 im. Bauera własnej pod l. 35 na Wójtowstwie w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hip. 69 objętej

Cena wywołania 2000 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 16 marca 1881.

(3618 3—3 **Kundmachung.**

Zl 5686. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der vom Josef Plahner mit der rechtskräftigen Zahlungsauflage vom 10 Mai 1865 Z 4560 ersiegten Wechselsumme von 1000 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen von 1 November 1879 Gerichtskosten pr. 7 fl. 38 kr. der bereits mit 9 fl. 2 kr. ö. W. zuerkannten und gegenwärtig mit 10 fl. 47 kr. ö W. zugesprochenen Exekutionskosten die öffentliche exekutive Feilbiethung der zu Gunsten der Solidarschuldnerin Zipra Freud erster Ehe Podhoreer laut dom 1 civ. pag. 405 n. 35 on. im Lastenstande der dem Salamon Diek gehörigen in Tarnopol sub Nr. 113 gelegenen Realität intabulirten zur Hypothek dienenden Forderung von 2000 fl. CMze oder 2100 fl. ö. W. in drei Terminen und zwar am 10ten Juni 1881, 8 Juli 1881 und 12 August 1881 jedesmal um 10 Uhr VM mit dem ausgeschrieben, daß diese Summe bei ersten und zweiten Termine um oder über den Ausrufspreis pr. 2000 fl. CM. oder 2100 fl. ö. W beim dritten Termine hingegen auch unter dem Ausrufspreise dem Bestbiethenden hintangegeben werden wird.

Vadium 105 fl ö. W. die übrigen Bedingungen und der Tabular Extrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden hievon werden die Gläubiger welche, nach dem 3ten April 8·1 an die Gewähr der zu veräußernden Forderung gelangen sollten durch den in der Person des Advokaten Dr Ser klar mit Substitution des Adv. Dr Frühling bestellten Curator verständigt.

Tarnopol 27 April 1881.

(3430) **Edikt.**

Z. 3680. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird über Ansuchen des Simon Dickes die Einleitung des Amortisationsverfahrens der dem Simon Dekes angeblich abhanden gekommenen vom k k. Offizier der zweiten Eskadron des k. k 9 Dragoner Regiments ausgestellten Quittung folgenden Inhalts „Ueber 1341 schreibe Ein tausend drei hundert ein und vierzig Portionen Streustroh, welche der häutige Strohlieferant Simon Dickes am hantigen an die zweite Eskadron des 9 Dragoner-Regiments abgeliefert zu haben, hiemit quittirt wird Tarnopol am 9 August 1880" bewilliget.

Diejenigen, welche diese Quittung in Händen haben, und darauf Ansprüche stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen Einem Jahre, sechs Wochen und 3 Tagen von unten angesetzen Tage an gerechnet in diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Quittung nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisationswerbes für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol, am 11 April 1881.

(3426) **Kundmachung.**

Zl. 7885. Vom k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung der mit dem hg. Beschlusse vom 11 Juli 1864 Z 12511 protokollirten Firma „Jacob Pawlus.ewicz" Gemischtwaarenhändler in Zywiec im hg. Handelsregister für Einzelfirmen und weiters die handelsgerichtliche Protokollirung der Firma „Arnold Pawlus..kiewicz". Inhaber der gemischten Waarenhandlung im Zywiec im Handelsregister für Einzelfirmen.

Krakau 1 April 1881.

(3568) **Erkenntnisse.**

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1881, Z. 8445, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Nova doba" Nr. 28 vom 6 April 1881 wegen des Artikels „Rak. uska cisarowna" nach den §§ 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1881, Z. 1173, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske Noviny" Nr. 96 vom 22 April 1881 wegen des Artikels „Basutove, krovaci a narodnost ceska" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1881, Z. 1 231, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Episoly svobody 9 Heft. N - me.sym h ... von Julian Klaczko übersetzt von K. Havlicek-Borovsky Druck und Verlag der Buchdruckerei des Dr. Eduard Gregr in Prag, 1881" nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1881, Z. 2-83 Stf, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung" Nr. 35 vom 30 April 1881 wegen des Artikels „Politische Uebersicht" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1881, Z. 1714, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung," Nr. 99 vom 28 April 1881 wegen des Artikels beginnend mit „Das Versöhnungs-Ministerium" nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1881, Z. 4409, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr. 33 vom 27 April 1881 wegen des Artikels „Z Ouval" nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1881, Z. 4348 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor" Nr. 55 vom 28 April 1881 wegen des Leitartikels „Rozhodnuti risskeho soudu stran voleb v hornorakouskem velkostatku" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Czernowitz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1881, Z 3226, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Osa" Nr. 6 vom 30 März 1881 wegen des Artikels „Pan Bogumil", dann wegen des Gedichtes „Nekrolog po smierci Cara Alex ndra II." nach den §§ 305 und 308 St G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 und 24 April 1881. ZZ. 2919 und 3034, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Popolo" Nr. 4 vom 16 April 18 1 wegen des Artikels „Un sacro retaggio" nach § 65 a St G., dann wegen des Artikels „Fasti d'un Presidente" nach § 300 St. G., ferner der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr 1402 vom 20 April 1881 wegen des Artikels „Arriv.." nach § 64 St. G verboten

(3641 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Dobromila przeciw Eliaszowi Kogutkiewiczowi o 630 zł. sprzedaną będzie w Dobromilu dnia 24 czerwca 1881 i niżej ceny szacunkowej realność pod l. 95.

Wadyum wynosi 60 zł., cena szacunkowa 550 zł.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w sądzie tut

Dobromil, 23 kwietnia 1881.

(3661 3—3) **Edykt**

L. 6571 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie, ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Etli Anisdorf 20 zł. w. a. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie 1/6 część realności Mikołaja Wuz pod l. 9 w Czerczyku w trzech terminach, 8 czerwca 12 lipca i 16 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 15 zł.

Cena wywołania 145 zł.

Jaworów 31 grudnia 18 0.

(3590 3—3) **Edykt.**

L. 4892 Dnia 17 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1831 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. kons. 321 do Mikołaja Hodowańca należącej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia kwoty 110 złr. w. a. z pn. na rzecz Leiby Lautmana.

Cena szacunkowa 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c k. sądu powiatowego.

Sołotwina dnia 30 grudnia 1880.

(3658 3—3) **Konkurs.**

L. 2532. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 maja 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 11 maja 1881.

(3550 3—3) **Edykt.**

L. 148 W dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Onufrego Piecucha pod N. 179 w Lityni powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 zł 1 ct.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k sądu powiatowego

Medenice d. 14 stycznia 1881.

(3400 1—3) **Edikt.**

Zl 1510, Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer pr. 86 fl. s. N G wird in den Terminen am 10 Juni, 8 Juli und 11 August 1881 10 Uhr. früh die Feilbietung der den Eheleuten Schloma und Bine Leitner sub Nr. 509 in Nadwórna gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte abgehalten werden.

Schätzungswerth 145 fl Vadium 14 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Nadwórna 9 März 1881.

(3399 1—3) **Edikt**

Zl. 509. Am 10 Juni, 8 Juli und 11 August 1881 10 Uhr. V. M wird die öffentliche Feibietung der, der liegenden Nachlaßmasse nach Leib Natan Ouczyłoser gehörigen sub Nr. 446 in Nadwórna gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte für Sache des Hersch Heimer pto 50 fl. s. N. G. abgehalten werden. Schätzungswerth 250 fl Vadium 25 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg eingesehen werden.

K k Bezirksgericht,

Nadwórna 11 März. 1881.

(3050 1—3) **Edikt.**

Zl 35-5. Vom Sokaler Bezirksgericht wird bei dem Umstande, daß ungeachtet der gehörig vorgenommenen Verlautbarungen binnen der Amortisirungsediktalfrist Niemand die in Verlust geratene von der Versicherungsgesellschaft „Europa" auf das Leben der Lewsene Lauton ausgestellte Polizze de datto Wien den 17 August 1870 Zl. 16058 vorgelegt und seine Rechte auf dieselbe gelten gemacht hat Diese Pollizze für amortisirt erklärt.

Sokal, am 24 März 1881.

(650 1—3) **Edikt.**

Zl. 923. Vom k k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird der Frau Barbara Marya Barczewska hiemit bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Izak Kerzner gegen selbe pto 25 fl. ö. W. s. U. G. über das Gesuch des Exekutionsführers um Auftrag an Jonanu Kopiez das derselbe den in Folge hiegerichtlichen Bescheides von 20 Oktober 1879 Zl 6559 mit Verboth belegten Betrag von 50 fl ö. W. dem Exekutionsführer ausfolge oder gerichtlich erlege zur Erhebung des Umstandes ob der mit Verboth belegte Betrag schon fällig sei der Termin auf den 7 Juni 1881 um 9 Uhr früh hiergerichts bestimmt und da der Wohnort der Exekution unbekannt ist, Herr Eduard Kolinski in Tysmienica zu ihrem Vertreter bestellt und selben der bezügliche Bescheid vom 16 Dezember 1880 Zl 2587 zugestellt wurde Hievon wird Barbara Marya Barczewska gemäß § 512 GO verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica den 17 Februar 1881.

(3584 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2361. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Fedkowi Tymoszeńce o 233 zł. 78 ct. w. a. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 13 w Wołoszczyź nie położonego wykazem hip. l. 99 w całości wyk hip. l. 97 w $^4/_8$ częściach, wyk. hip. l. 42 w $^4/_{16}$ częściach, wyk. hip. l. 17 w $^4/_{12}$ częściach objętego, dłużnika Fedka Tymoszeńki własnego a za hipotekę służącego w trzech na dzień: I 23 czerwca, II 4 sierpnia, III 15 września 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi 800 zł. poręczne 80 zł. w. a. że w pierwszych dwóch terminach powyższe gospodarstwo tylko nad lub za cenę wywołania, na trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że na wypadek gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła, do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 września 1881 godzinę 10tą rano wyznaczonym został; że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 21 marca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do tego gospodarstwa uzyskali, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowionym został, i że wreszcie w wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 31 marca 1881.

(3719 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3978. C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej c. k. uprzyw. gal c. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 137 zł. 27 ct. w. a. z przyn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. k. 104 subrep. 13 w Wysoce położonej, dłużnika Wawrzyńca Bazana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech **terminach na dniu 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.**

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się prowadzącego egzekucyę, egzekuta Wawrzyńca Bazana, c. k. Prokuratoryę Skarbu i c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie wszystkich zaś innych wierzycieli, którzyby pra... ...wu na sprzedać się mającej real... ...yn, lub którymby rezolucya niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora, którego się jednocześnie w osobie Jędrzeja Wrzosa przełożonego gminy Wysoki ustanawia oraz przez edykta.

Głogów 31 grudnia 1880.

(3725 1—3) **Edykt**

L. 4487. C. k. sąd powiatowy Pilzneński zawiadamia Jana Wojtowicza z Zagórza, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 5 listopada 1880 l. 4487 Agata z Wojtowiczów Pieczonkowa wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 74 zł. 9 ct. w. a. z pn, wskutek czego przy ustanowieniu dlań na jego koszt kuratora ad actum w osobie wójta gminy Zagorze, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 maja 1881 o godzinie 9tej z rana wyznaczono.

Poleca się zatem pozwanemu, aby na powyższy termin w sądzie się zgłosili, lub kuratorowi dlań ustanowionemu możliwe środki do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a pozwany sam sobie przypisze skutki z zaniedbania powyższych w skazówek wyniknąć mogące.

Pilzno dnia 10 kwietnia 1881.

(3711 1—3) **Konkurs.**

L 8035. Przy sądzie powiatowym w Ulanowie opróżnioną została posada kancelisty w randze XI z płacami systemizowanemi. Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 24 maja 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 12 maja 1881.

(3704 1—3) **Obwieszczenie.**

L 213. W dniach 31 marca 1881, 1 lipca 1881 i 2 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. 48 w Husnem niżnem położonej dłużnika Felia Ciecierskiego własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 20 marca 1881.

(3705 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4687. W dniach 31 maja 1881, 1 lipca 1881 i 2 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 8 subrep. 3 w Butelce wyżnej położonej, dłużnika Oleksy Babińca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 126 złr. 34 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 20 lipca 1881.

(3706 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4939. W dniach 31 maja 1881, 1 lipca 1881 i 2 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 14 w Tureczkach wyżnych położonej, spadkobierców Fedia Fediuszki własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 168 złr. 40 ct. w. a z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 12 stycznia 1881.

(3647 1—3) **Edykt.**

L 1194. C. k. sąd powiatowy miejsko **delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II.** we Lwowie podaje niniejszem do publiczne wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie przedsięwziętą zostanie w tut sądzie B N. II. celem zaspokojenia sum 257 zł. 60 ct. 257 zł. 60 ct. i 5330 złr. 44 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonych własnością dłużnika p. Feliksa Urbańskiego wedle dom 5 pag. 432 i 494 n. 19 i 20 tudzież 11 i 12 haer. będących.

Licytacya powyższa odbędzie się w tut. sądzie w B N. 2 w dwóch terminach j. j. dnia 17 czerwca 1881 i dnia 19 lipca 1881 w każdym z tych dni o 9tej godzinie przed południem na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 11725 złr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 1173 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 4 kwietnia 1881.

(3586 1—3) L. 1211.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 7 lipca, 4 sierpnia i 25 sierpnia 1881 każdym razem o 10tej godzinie rano sprzedawaną będzie w tut. sądzie w drodze przymusowej, realność Franciszka i Anny Torbów własna pod Nr. 368 w Skawicy położona na 25 złr. oceniona, celem zaspokojenia pretensyi Jana Mosora 35 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 30 sierpnia 1880.

(3588 1—3) **Edykt.**

L. 1242. C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włościańskiego o 70 zł. 2 ct rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 30 w Złotnikach Wojciecha Maziarza własnej ciało tabularne stanowiącej na dzień 20 czerwca, 19 lipca, i 25 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec dnia 4 kwietnia 1881.

(3644 1—3) **Edykt.**

L 3942. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spad. Katarzyny Łukasz i Anny Dykiej w kwocie 32 zł. 88 ct. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszów realności pod l. k. 20 w Klusowie, ciała hipotecznego niestanowiącej na dniu 2 sierpnia, 5 września, i 11 października 1881, zawsze od godz. 10 rano w gmachu sądowym.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 34 zł. 50 ct. w. a.

Sokal dnia 29 marca 1881.

(3610 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 390. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 95 zł 92 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 1 października 1872 bieżącym i 3 pr. prowizyą od rat w należytym czasie niewuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 48 ct 4 zł 62 ct. jakoteż kosztów podania, które w ilości 4 zł. 97 ct. przyznaje się, w dniach 14 czerwca, 12 lipca, i 9 sierpnia 1881, o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego Lwowskiego tus. uchwałą z dnia 24 września 1875 l 4627 dozwolona a niewykonana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 107 rep. 191 w Leninie wielkiej położonej, pozwanych Łucia i Jewki Skryp własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 26 sierpnia 1871 l. 2852 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 27 stycznia 1878.

(3558 1—3) **Edykt**

L. 9004. C. k. sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu galicyjskiego włościańskiego w kwocie 140 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w Słowikowie pod l. 56 położonego wykazem hipotecznym l. 130 gminy katast. Siedlec z Słowikową objętego Zurtli z Tellermanów Schagrunowej dłużniczki własnego, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 8 lipca, w dniu 5 sierpnia i w dniu 2 września 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania wynosi 450 zł., a wadyum licytacyjne 45 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającego ciała hipotecznego i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz 10 lutego 1881.

(3642 1—3) **Edykt.**

L. 5983. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia że celem zaspokojenia kwoty 200 zł. z pn. na rzecz bractwa cerkiewnego w Kropiwniku odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 15 w Kropiwniku położonej, do dłużnej nieobjętej masy po ś. p. Michale Rebega należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z 12 lipca 1879 l. 7059 bliżej opisanej a to w dniach 20 lipca, 3 sierpnia, i 17 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 590 zaś wadyum 59 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 3 listopada 1880.

L. 24297. (2730 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia jednej, a ewentualnie kilku posad praktykantów przy galic. urzędach cłowych z adjutum po 300 zł., a względnie bezpłatych takich posad, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swoje podania wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże wykazać, iż:

1 są obywatelami austryackimi;

2. ukończyły 17 rok życia;

3. ukończyli z dobrem postępem 4 klasy gimnazyalne lub realne;

4. są zdrowi i silni;

5. sprawowali się do tego czasu nienagannie;

6. posiadają potrzebne utrzymanie, wreszcie;

7. władają dokładnie językiem niemieckim i krajowemi.

Ubiegający się o posady adjutowane, mają się wykazać ze złożonego egzaminu dla praktykantów cłowych przepisanego.

Lwów dnia 14 maja 1881.

(3609 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1101. C k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 25 października 1874 bieżącym i 3 pr. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 52 ct. i 3 zł. 96 ct. w. a. w dniach 14 czerwca, 12 lipca. i 9 sierpnia 1881, o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 subrep. 7 w Płoskiem położonej, pozwanego Iwana Cycyka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes 16 marca 1871 l. 1567 zastawnie opisanej, a na 500 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 22 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego (Dra. medycyny) od dnia 1 lipca r. 1881 z roczną płacą 375 zł. w Błażowie pow. rzeszowskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę pp. lekarze raczą swoje podania lub też chcący zasięgnąć bliższych informacyj i warunków nadesłać na ręce Naczelnika gminy od dnia ogłoszenia konkursu do 12 czerwca.

Fr. Szczygieł.
(3688 2-3) Naczelnik gminy.

L. 2988. (3701)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 31 marca 1881 zostaną propinacye miejskie wódczanna i piwna, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, w drodze licytacyi publicznej, na czas od dnia 1 lipca 1881, do ostatniego grudnia 1884, to jest na trzy lata i sześć miesięcy w dzierżawę wypuszczone.

Licytacya odbędzie się na dniu 30 maja 1881 r. o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 30.000 zł. w. a. zaś dodatku gminnego 20.000 zł. w. a., razem przeto 50.000 zł. w. a. rocznie.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem, złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10 pr. zakład, pisemne zaś oferty takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem oneż publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszem archiwum być przeirzane.

Tarnów dnia 2 kwietnia 1881.

Poszukuję do wydzierżawienia folwarku od 300 do 500 mor. z odpowiednim domem i budynkami gospodarczemi na lat 9 lub 12 do objęcia zaraz albo od św. Jana. Przez grzeczność przyjmuje oferty W. Pan Leopold Haase weterynarz we Lwowie ulica Pańska l. 9. (3471 5—5)

L. 985. (3702 1—3)

Konkurs.

Przy Tarnowskiej kasie oszczędności jest do obsadzenia posada dyetaryusza z płacą dzienną 1 zł. 40 ct. w. a.

Kandydaci winni swe podania zaopatrzone w metrykę chrztu i wykazujące znajomość języków polskiego i niemieckiego wnieść do Dyrekcyi kasy oszczędności przed wpływem dnia 6 czerwca 1881 r.

Obeznani z rachunkowością będą mieli pierwszeństwo.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności
W Tarnowie d. 18 maja 1881.

L. 144 (3703 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce ogłasza niniejszem, iż od dnia 1 lipca 1881 r. **zniża stopę procentową** od wszystkich bez wyjątku wkładek z 6 na 5%.

Zarazem zniża Kasa stopę procentową od wszelkiego rodzaju pożyczek z 8 na 7% z tą jedynie różnicą, iż pożyczki zaciągnięte po dniu 1 lipca 1881 r. korzystać będą z tego obniżenia bezwarunkowo, pożyczki zaś dawniejsze dopiero od dnia 1 stycznia 1882 roku.

Wieliczka dnia 14 maja 1881 r.

L. 45. (3654 3—3)

Bilans

Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w **Tłumaczu**, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1880.

Piąty rok istnienia.

a) Stan czynny	Stan z końcem roku 1880 zł.	ct.	b) Stan bierny	Stan z końcem roku 1880 zł.	ct.
Zapas kasowy w gotówce	426	97	Udziały członków	10.283	63
Pożyczki członkom udzielone	48.98[illegible]	47	Fundusz rezerwowy .	2 63[illegible]	10
Wartość inwentarza biurowego . . .	22[illegible]	25	Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący .	31 974	73
Zaliczki na koszta sądowe .	644	56	Wierzyciele Stowarzyszenia	1.000	—
Procenta zaległe i naprzód zapłacone	970	29	Procenta pobrane na r. 1881	559	63
			Nieuiszczone koszta zarządu	600	
			Rezerwa na podatki za rok 1880	50	—
			Zaległość za lokal, opał i światło	150	—
			Pozostałość czystego zysku .	996	45
Razem stan czynny	51.252	54	Razem stan bierny	51.252	54

Tłumacz dnia 7 maja 1880.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wagnera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru